

Twym wysokim wymaganiom i ograniczonym możliwościami finansowym odpowiada system ratalny

**Philipsa**

**P** Nr. 332. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Wtorek, 3 grudnia 1935 r.

Rok VII

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-66. Tel. nocne 144-44, 177-77. Nr. konta P.K.O. 66.155

## RZĄD BĘDZIE ŚCIŚLE KONTROLOWAŁ

### ceny produktów kartelowych i artykułów przemysłowych

#### W Łodzi czuwać będą nad tem władze administracyjne

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Ostatnie zarządzenia w sprawie obniżki cen artykułów kartelowych będą o tyle skuteczne, o ile szersze rzesze ludności odczują obniżkę cen.

Dlatego władze nadzorcze postanowiły zorganizować kontrolę nad cenami produktów przemysłowych.

Ogólna kontrola ma być skoncentrowana w ministerstwie przemysłu i handlu.

W poszczególnych ośrodkach, jak w Warszawie i Łodzi, mają czuwać nad tem lokalne władze administracyjne, gdzieindziej starostwa.

Wydane przed kilkoma laty zarządzenie, nadające władzom administracyjnym szerokie uprawnienia do sprawowania kontroli nad cenami w handlu detalicznym mają być wyzyskane w całej rozciągłości przy kontroli nad cenami cukru, nafty, węgla, żelaza i papieru w handlu detalicznym.

Jednocześnie władze administracyjne otrzymały polecenie badania cen gazu i elektryczności w tych przedsiębiorstwach, które nie są obowiązane do obniżania cen stosownie do obniżki ceny węgla.

Wchodzą tu w rachubę te ga-

zownie i elektrownie miejskie, które działają na podstawie koncesji przedwojennych, nie zawierających klauzuli o dostosowaniu ceny gazu i elektryczności do ceny węgla.

Równocześnie podjęte będą

badania cen w przedsiębiorstwach samorządowych, jak to piekarnie, cegielnie, zakłady spożywcze, tartaki.

Ceny pobierane przez te wszystkie przedsiębiorstwa samorządowe będą poddane obniżce.

## Obniżka cen węgla

### wejdzie niebawem w życie

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Minister przemysłu i handlu dr. Roman Górecki dn. 2 b. m. podpisał, na podstawie dekretu prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 6 kwietnia 1932 r. w sprawie regulowania obrotu węgla, zarządzenie o ustanowieniu nowych cen węgla w sprzedaży z kopalni na rynek

Na podstawie tego rozporządzenia ceny węgla gatunków grubych (opałowego) zostały obniżone o 13 proc. w stosunku do obowiązującego dotychczas cennika Polskiej Konwencji Węglowej, ceny zaś węgla przemysłowego zostały obniżone średnio o 7 proc.

Nowy cennik wejdzie w życie z dn. ogłoszenia.

## Obniżka cen cukru

### obowiązywać będzie od środy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Rozporządzenie ministra skarbu o obniżeniu cen cukru, którego podstawą prawną stanowić będzie dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o regulowaniu gospodarki cukrowej i buraczanej, ukaze się w Dzienniku Ustaw równocześnie z dekretem z dnia 4-go b. m.

Od tego dnia obowiązywać będzie nowa cena cukru, która — jak wiadomo — wynosić będzie w sprzedaży detalicznej 1 zł. za 1 kg.

Rozporządzenie to zawierać będzie też przepisy wykonawcze, dotyczące sprawy wyznaczenia i rozdziału kontyngentów oraz określenia zapasu cukru na okres kampanji 1935-36.

## Geny tytoniu nie będą obniżone

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wbrew pogłoskom cennik państwowego monopolu tytoniowego nie zostaje zmieniony. Żadnej obniżki cen na artykuły te nie należy się spodziewać.

## Minister Koc jedzie do Londynu

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Jak się dowiadujemy, w dn. 3 b. m. wyjeżdża do Londynu w sprawach służbowych swojego resortu podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu, min. Adam Koc.

## Japonia grozi! 30 tysięcy żołnierzy w pogotowiu

LONDYN, 2. 12. (PAT). — Z Tientsinu donoszą, że japońscy mieli uprzedzić władze chińskie, iż trzy dywizje japońskie, w sile około 30,000 żołnierzy mają być w najbliższych dniach przetransportowane z Mandżurji do Tientsinu.

Władzom miejscowym polecono przygotować kwatery.

## Tajemnicza epidemia w Bengalu

KALKUTA, 2. 12. (PAT). W Bengalu wybucha nieznana epidemia, przypominająca paraliż mózgu. Są tysiące ofiar. Ludność jest ogarnięta paniką.

# Synek prof. Malmejac'a odnaleziony

## Sprawcy porwania oświadczyli, iż działali z chęci zdobycia pieniędzy

PARYŻ, 2. 12. (PAT). Energetyczne poszukiwania policji, celem odnalezienia porwanego synka profesora Malmejac, zostały uwieńczone powodzeniem.

Dwaj inspektorzy policji odnaleźli dziś małego Klaudjusza Malmejac'a całego i zdrowego

w wili na przedmieściu Marsylii, w której przebywał od czwartku.

Wille zamieszkiwała niejaka 68-letnia Roland z swoim synem 28-letnim Gilbertem Roland, bezrobotnym.

Inicjatorem porwania dzie-

cka przy pomocy matki był Gilbert Roland.

Jak się okazuje — otrzymał on bardzo staranne wykształcenie, ukończył on w Paryżu szkołę sztuk pięknych.

Sprawców porwania dziecka aresztowano.

Na wiadomość o znalezieniu małego Klaudjusza Malmejac'a i aresztowaniu sprawców porwania go. przed gmachem Surote marsylijskiej zebrał się tłum, który przybrał groźną postawę.

Zachowanie się tłumy wywarło na aresztowanych tak silne wrażenie, iż złożyli natychmiast wyczerpujące zeznanie co do szczegółów porwania dziecka.

Sprawcy, jak zeznali, działali z chęci zdobycia pieniędzy

## Koncyliacyjna misja króla Leopolda III w Londynie

PARYŻ, 2. 12. (PAT). Szereg dzienników paryskich donosi o wyjeździe króla belgijskiego Le-

opolda III do Londynu, wyrażając przypuszczenie, iż podróż ta stoi w ścisłym związku z zagadnieniem włosko - abisyńskim.

Dzienniki podkreślają, iż panująca rodzina belgijska jest związana licznymi węzłami z domem włoskim, z tego też względu król Leopold II miał się podjąć w Londynie pewnej misji koncyliacyjnej, zamierzając odbyć rozmowy z kierownikami polityki brytyjskiej na temat sytuacji wytworzonej przez zamierzone wprowadzenie embargo na naftę.

Król Leopold wyjechał incognito pod nazwiskiem hr. Rithe.

Dziwnym zbiegiem okoliczności odbył ją na statku „Princesse Astrid“.

## Ułga podatkowa dla pracowni bakterjologicznych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Ministerstwo skarbu przyznało lekarzom, prowadzącym pracownie bakterjologiczne ulgę podatkową. A więc pracownie takie, zajmujące się analizami lekarskimi, kontrolą dżagnozy, zostały zwolnione od wykupu świadectw przemysłowych.

## Jak nastąpiło porwanie

Porwanie Klaudjusza Malmejac, synka profesora wydziału lekarskiego odbyło się w następujących okolicznościach. Do piastunki, bawiącej z dzieckiem w ogrodzie, doszła nieznaną joma i

oświadczyła, że prof. Malmejac jest raniony i wzywa ją, a nieznaną tymczasem dopilnuje dziecka.

Piastunka pobiegła do domu, gdzie dowiedziała się, że wprowadzono ją w błąd.

Gdy powróciła do ogrodu, nie zastała dziecka, ani tajemniczej nieznanajaci.

Dzisiaj ważą się losy Laval

# Francuski Hitler w marszu

## Jak pułkownik de la Roque gotuje się do objęcia władzy

Pierwsze głosowanie w izbie deputowanych, dając Lavalowi większość — stosunkowo nieznaną zresztą pod względem wewnętrznej spójności — przedłużyło narazie, na kilka dni, życie jego gabinetu. Los jego rozstrzygnie się ostatecznie dziś skoro izba przystąpi do dyskusji na temat lig prawicowych i zarządzeń „dla ochrony republiki”, których domaga się cała bez wyjątku lewica. Możliwe, że odsuwając, dzięki zgrabnemu żonglowaniu, najdrażliwsze punkty dyskusji, zdoła Laval rozstrzygnięcie to jeszcze o kilka dni odwlec. W każdym jednak razie musi w ciągu obecnej sesji dojść do gotującej się zdawną walnej rozprawy między lewicą a prawicą, która, tym razem chyba na nieco dłuższy czas zadecyduje o dalszych losach Francji. Pisma lewicowe stawiają ją pod znakiem problemu:

### Demokracja, czy dyktatura?

Zdaniem lewicy — tj. socjalistów i znacznego odłamu radykałów — to, co się obecnie dzieje we Francji, nie ma nic wspólnego z demokracją; parlament francuski przestał być wyrazem woli narodu. Raz dla tego, że ostatnie wybory municipalne wykazały nowe przesunięcie na lewo, wobec czego skład izby, wybranej przed przeszło trzema laty, nie odpowiada już sytuacji politycznej w kraju; przedewszystkiem jednak dlatego, że deputowani radykalni, nie trzymając się pierwotnych wytycznych, sprzeniewierzyli się swym zobowiązaniom wobec wyborców i popierając Laval'a umożliwiają w ten sposób rządowi prawicowej mniejszości. Wierząc w zwycięstwo lewicy w ewentualnych wyborach, prą socjaliści do rozwiązania izby.

To przynaglenie do nowych wyborów posiada jednak inną jeszcze przyczynę: doświadczenie wykazało, że zawsze bezpośrednio po kampanii wyborczej, prowadzonej w imię hasła kartelu lewicy, radykali, poczuli wając się do obowiązków realizowania tych hasła, idąc jakieś czas ręką w rękę z socjalistami. W takim okresie „miodowych miesięcy” kartelu najłatwiej byłoby zadać ostateczny cios francuskiemu faszystowemu, który w ostatnim czasie stał się prawdziwym kozłem.

Socjaliści francuscy nauczeni smutnymi doświadczeniami swych towarzyszy włoskich i niemieckich, którym legalna walka na terenie parlamentarnym nie na wiele się przydała nie ograniczają się jednak do samej akcji w izbie. Jak wykazały krwawe wypadki w Limoges gotowi są przeciwstawić się czynnie faszystom. Prasa, opisując starcia w Limoges i podobne pomniejszych utarczek, podkreśla ich absolutną analogię z politycznymi walkami ulicznymi w przedhitlerowskich Niemczech, doszukując się dalszej analogii w całości rozwoju wypadków. Największe obawy budzi wódz „Ognistej Krzyżki”, pułkownik de la Roque, który w prasie bywa przedstawiony jako

### Francuski Hitler

Inni porównują go z Mussolinim. — Taktyka de la Roque'a

przypomina zresztą taktykę o bu tych zwycięskich dyktatorów.

Wedle patentowanego wzoru niemiecko-włoskiego opiera się de la Roque o silną faszystowską milicję, jednocześnie jednak usiłuje wśliznąć się do aparatu państwowego i dąży do objęcia władzy w sposób „legalny”. List, który de la Roque na uisną do ministra spraw wewnętrznych w związku z wypadkami w Limoges, jest ciekawym dokumentem: jest to ten sam sposób mówienia, jakiego używał Hitler wobec Brüninga. — Z jednej strony powołuje się de la Roque na swe rozmowy z ministrem i na jego przyrzeczenie, z drugiej zaś grozi koniecznością „samoobrony” członków „Croix de Feu”. Poza to stara się de la Roque rozszerzyć swe wpływy w obecnym gabinecie, w którym teraz już posiada sędwo oddanego sobie człowieka: jest nim sekretarz stanu w prezydium rady ministrów n. Blaisot.

Dla scharakteryzowania w jaki sposób Blaisot wspiera pułkownika zacytujemy jeden wypadek. Oto do kompetencji sekretarza w prezydium rady ministrów należą m. in. sprawy Alzacji i Lotaryngji, które kieruje, bezpośrednio pod jego nadzorem, specjalny „dyrektor do spraw alzacko-lotaryńskich”, posiadający dla łatwych do odgadnięcia celów wysoki fundusz dyspozycyjny. Od dziesięciu lat był tym dyrektorem wysoki dygnitarz państwowy, Paul Valot, który nienagannie sprawował ten urząd, objawiając przytem jednak wyraźne sympatie dla radykałów i opierając się w swej walce przeciw autonomistom i miejscowym hitlerowcom o najnaturalniejszych i najbardziej nieubłaganych wrogów hitlerizmu: o alzackich socjalistów. Obecnie se-

retarz stanu Blaisot usunął Paula Valot z jego stanowiska. Osobnik, wyznaczony na jego następcę, jest ślepiem narzędziem w rękach pana Blaisot, który w ten sposób uzyskuje decydujący wpływ na sposób używania alzacko-lotaryńskie



De la Roque

go funduszu dyspozycyjnego.

Owóż fundusz ten zasilał by gdzie odąd niewątpliwie kasy „Ognistej Krzyżki”. Jako dobry patriota i prawy prawicowiec uważa bowiem p. Blaisot, że walka z francuskimi socjalistami ważniejsza jest od walki z hitlerowcami.

W ten sposób, pomimo wszelkich antygermańskich hasła, staje się de la Roque mimowolnym czy też tylko ukrytym sprzymierzeńcem Hitlera, podobnie jak jest jawnym zwolennikiem i adoratorem Mussoliniego.

### Brüning po francusku

Idąc dalej w tych porównaniach z sytuacją polityczną ostatnich miesięcy republiki weimarskiej, wskazują socjaliści na podobieństwo taktyki Laval'a z taktyką Brüninga: ta sama sztuka

większość parlamentarna (przeczem rolę niemieckich socjaldemokratów odgrywają w tym wypadku radykali), to samo rządzenie za pomocą dekretów, ta sama chęć utrzymania resztek parlamentarizmu i pozorów demokracji i to samo nie docenianie sił faszystów.

Ale podczas gdy socjaliści dążyli do rozwiązania izby, uważając po cichu, że każda zwłoka w ostatecznej rozprawie z faszystem wzmacnia tylko jego siły, czeka pułkownik de la Roque bodaj z równą niecierpliwością na ewentualny przyszły rząd lewicowy. Jego plan jest bowiem jasny: mając za sobą poparcie finansjery francuskiej, wierzącej w niego podobnie jak wielki przemysł niemiecki wierzył w Hitlera, potrafi de la Roque z ich pomocą doprowadzić bez trudu do paniki finansowej, która ostatecznie ma przekonać naród o konieczności rządów faszystowskich.

Plan ten nie jest bynajmniej utopją: sprawy finansowe były zawsze pięta Achillesowa każdego francuskiego rządu lewicowego. Stąd ten — z demokratycznego punktu widzenia — istotnie paradoksalny fakt, że w ciągu szesnastu lat powojennych rządziły radykali we Francji zaledwie przez trzy i pół lat, chociaż obie izby miały przez lat większość lewicowa.

Mimo to, jak już wskazaliśmy, zaznacza się we Francji dalszy wzrost sił lewicowych. I właśnie dlatego, nie chcąc do puścić do dalszej ewolucji w kierunku lewicowym i wierząc w nieuchronną kompromitację przyszłego rządu radykalno-socjalistycznego na punkcie finansów, dąży de la Roque w tej chwili do tego samego, do czego dąży Daladier, Leon Blum i komuniści: do obalenia Laval'a. Czy nie przypomina to istot-

nie tej mimowolnej koalicji hitlerowsko-komunistycznej przeciw Brüningowi...?

### Obalenie Laval'a

Zadnych analogii nie należy oczywiście posuwać zbyt daleko. Różnice pomiędzy francuzami a Niemcami są większe od wszelkich podobieństw sytuacji. Ale jest również jedna różnica, która szczególnie toruje drogę francuskiemu faszystowemu: podczas gdy w Niemczech większość intelektualistów, wybitnych dziennikarzy, publicystów, literatów była mniej więcej lewicowa, należy niemal cała t. zw. „wielka prasa” paryska do prawicy, a szereg najlepszych piórci francuskich szerzy na wysokim poziomie stojącą propagandę faszystowską.

W przeciwieństwie do hitlerizmu, owego „socjalizmu głupców”, jest faszystowski ruch, w którym jednoczą się reakcyjniści i — na swój sposób postępowe — sfery intelektualne, stanowiące wprawdzie zarówno w parlamencie, jak i w kraju mniejszość, ale mniejszość niezwykle aktywną i groźną.

Niepodobna tedy przewidzieć, jakie skutki miałyby dla kształtu spraw europejskich obalenie Laval'a. Socjaliści wskazują na to, że wraz z nim ustąpiłby Mussolini swa najsilniejszą podporę, a faszystom włoskim musiałby się załamać. Pesymiści lekają się jednak, że obalenie jego i utworzenie, oraz ewentualna kompromitacja rządu lewicowego, utworzyłaby rychło drogę pułkownikowi de la Roque, a upadek demokracji francuskiej stałby się początkiem ostatecznej faszystacji Europy.

Z tego punktu widzenia posiada dalszy los gabinetu Laval'a niezmiernie doniosłe znaczenie dla dalszych losów świata.

# Włochy pozbawione ropy musiałyby złożyć broń i skapitulować przed Anglią

W pismach angielskich publikowane są artykuły, w których wyraża się pogląd, iż embargo na ropę i oleje zmusi Włochy w ciągu stosunkowo krótkiego czasu do przerwania wojny w Abisynji. Niedawno zabrał w tej sprawie po raz drugi głos sir Keynes, aby podkreślić zamknięcie dostępu dla transportu ropy jako najskuteczniejszą broń ligi narodów. Obecnie sir Saltern pisze w „Timesie” w tym samym sensie:

— Oleje ziemne i benzyna — czytamy w tym artykule — to surowce, które są niezbędne nie tylko dla prowadzenia wojny w ogóle, jak na przykład wełna i węgiel, lecz konieczne są bezpośrednio na froncie, ponieważ bez nich traci się możliwość korzystania z samolotów, tanków, samochodów i większej części włoskiej floty wojennej. Przy rozważaniach powyższych winno odegrać również poważną rolę to, że oleje ziemne są produktem, w który Włochy zaopatrzyli się stosunkowo późno i nie posiadają zbyt wielkich zapasów.

Zapotrzebowanie Włoch na oleje wzrosło znacznie w ostatnich latach wskutek przebudowa-

wy floty na napęd ropy i silne zmotoryzowanie kraju. Podczas gdy w roku 1922 importowano łącznie 291.000 tonn olejów ziemnych, benzyny i mazutu import ten w roku 1933 wynosił przeszło 1,7 miljon. tonn (0,6 miljonów tonn benzyny, 1,1 milj. mazutu i olejów), a w roku ubiegłym 1.836.000 tonn (724.000 tonn benzyny i nafty, 1,12 milj. mazutu i olejów). Produkcja wewnętrzna, wynosząca 30.000 tonn rocznie, nie odgrywa żadnej roli.

W roku 1934 najważniejszymi krajami, importującymi do Włoch były kraje następujące: Rumunia 630.000 tonn, Rosja sowiecka 403.000, Persja 220 tys., USA 189.000, Indie holenderskie 221.000. O imporcie ostatniego roku nie zostały wydane oficjalne dane włoskie. — Uwzględniając cyfry z pierwszego półroczia 1935 całkowity import roczny daje się ocenić na 2,7 milj. tonn, tak, że uwzględniając normalne zapasy na składzie, wzmogoną konsumpcję ze względu na wojennych i zmniejszone zużycie i oszczędności we włoskim ruchu samochodowym, należy przewidywać, że w chwili wejścia w życie embar-

go Włochy będą posiadały zapas na około 7 miesięcy.

Ponieważ wymienieni wyżej dostawcy Włoch wszyscy przystąpili do frontu embargowego, a inni dostawcy nie będą mogli przywieźć z pomocą, częściowo dlatego, że jak naprzykład Wenezuela należą do anglo-amerykańskiego kręgu interesów, lub jak naprzykład dostawcy węgla dla Włoch, sami nie mają olejów ziemnych — więc też należy się spodziewać zupełnego odcięcia dostaw do Włoch, z wyjątkiem drobnych ilości, które mogą nadejść przez kraje, które nie przystąpiły do sankcji.

Benzynę będzie można jeszcze silniej oszczędzać przez wprowadzenie ceł prohibicyjnych (przycenę Cif na benzynę 0,30 lira za litr nałożone zostało cło w wysokości 3,90 lirów, tak że cena dla automobilistów włoskich wynosi okragło pięć razy drożej, niż na rynku światowym). Do tego dojdą usiłowania produkowania namiastki z własnych surowców. Kilka tysięcy tonn spirytusu da się wyprodukować z krajowych buroków. Mniej więcej taka sama będzie produkcja nowego mater-

jału pędnego „Robur”. — Jeśli Włochy zrezygnują zupełnie z „cwilnego” używania benzyny, to wojna w Abisynji da się jeszcze dość długo prowadzić przy pomocy istniejących zapasów.

O wiele trudniejsza jest sprawa zaopatrzenia floty w ropę, która głównie pochodzi z Rosji sowieckiej. Niestychane zdenerwowanie, które zapanowało we Włoszech na wiadomość o podjęciu embargo na oleje, tłumaczy się mniej obawą przerwania wojny w Abisynji, a raczej tem, że na wypadek całkowitego zużycia zapasów Włochy stałyby się zupełnie bezbronne wobec każdego ataku. Przedewszystkiem znajduje się w niebezpieczeństwie flota, której zdolność bojowa byłaby znacznie zmniejszona.

Gdyby Włochy były przez 6 miesięcy odcięte od dowozu olei, to Anglia odniosłaby zwycięstwo — tak podobno odświadczył ostatnio pewien wysoki dygnitarz w Rzymie — bowiem wówczas Włochy nie mogłyby ani flotę angielską, ani samolotom angielskim, przeciwstawić swoich własnych.

## Znów nadużycia w kolejnictwie

Aresztowanie zawiadowcy P.K.P. w Sieradzu

SIERADZ, 2. 12. (PAT). W Sieradzu aresztowany został i osadzony w więzieniu w Łodzi do dyspozycji władz sądowo-sledczych zawiadowca odcinka drogowego P. K. P. w Sieradzu —

Adam Tomaszewicz, naskutek ujawnionego braku materiałów budowlanych jak szyny itp. na szkodę P. K. P. na sumę około 30.000 zł.

## Katastrofalne burze

przeszły nad Francją, Hiszpanją i Palestyną

PARYŻ, 2. 12. (PAT). Nad całym terytorjum Francji przeciągnęły wczoraj ulewne deszcze i burze.

Z wielu miejscowości sygnalizują poważne szkody, wyrządzone przez wicher, który pozrywał dachy i powywracał słupy telegraficzne.

Poziom wód na niektórych rzekach podniósł się znacznie.

Pod Moulins zalane są nadbrzeżne pola. Straż pożarna była w tym mieście kilkakrotnie wzywana do udzielenia pomocy w licznych wypadkach zalała piwnice.

MADRYT, 2. 12. (PAT). Naskutek wczorajszego huraganu runął dom na jednej z głównych ulic Barcelony. Jest trzech rannych.

## BURZA NAD ŚWIATEM

Jutro znowu wojna

## Polska nie zapłaci raty St. Zjednoczonym

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Po raz piątą przypadająca na 15 grudnia rata długu wojennego wobec Stanów Zjednoczonych zostaje odroczone. W budżecie, jak wiadomo, na ten cel nie przewidziano żadnych sum.

## Komunistka Płatonowa otrzymała urlop więzienny

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Skazana w procesie politycznym komunistów białoruskich Eugenja Płatonowa uzyskała wczoraj urlop więzienny na 6 miesięcy. Wyrok opiewa na 7 lat. Płatonowa odbyła już około półtora roku kary.

## Kara śmierci za rabunek i morderstwo

GDĄŃSK, 2. 12. (PAT). Dziś w gdańskim sądzie karnym rozpatrywana była sprawa gdańszczyzna Jana Gregorowskiego, który obrabował i zamordował Marię Reudigerową, właścicielkę kilku kamienic w Gdańsku. Sąd skazał Gregorowskiego na karę śmierci.

## Polacy — sędziami na olimpiadzie zimowej

BERLIN, 2. 12. (PAT). W ustalonym definitywnie składzie komisji sędziowskich na zimowe igrzyska olimpijskie w Garmisch Partenkirchen przewodniczącym komisji w konkurencjach biegowych będzie wice-minister Aleksander Bobkowski, a w składzie komisji sędziowskiej skoków narciarskich jest dr. Faecher z Krakowa.

Senator de Monzie, który był przez ubiegły tydzień w Polsce, wczoraj zrana odleciał samolotem do Paryża. Bawiący z nim razem deputowany Gaston Martin zatrzymał się w Polsce jeszcze na kilka dni.



Przedstawicielstwo i Skład Konsygnacyjny DOM HANDLOWY ENER, Warszawa, Świętokrzyska 25 tel. 244-16 i 596-05.

BATERIE LATARKI  
ŻARÓWKI  
**DAIMON**  
TO SYMBOL  
DOSKONAŁOŚCI  
**DAIMON**  
STAROGARD

# Wykrety świadka Spolskiego wybitnego działacza ukraińskiej organizacji narodowej

WARSZAWA, 2. 12. (PAT). — Dzisiejsze posiedzenie sądu okręgowego w sprawie o zabójstwo min. Pierackiego rozpoczęło się o godz. 10 min. 40.

W dalszym ciągu badani są świadkowie oskarżenia.

Następnie posterunkowy Tomala ze Lwowa, poczem jeszcze kilku wywiadowców składało zeznania.

Po zeznaniach tych świadków przewodniczący zarządził 20-minutową przerwę, w czasie której sprowadzony został do więzienia św. Włodzimierz Spolski.

Po przerwie stał przed sądem sprowadzony z więzienia

lwowskiego świadek Jarosław Spolski, jeden z wybitniejszych działaczy O. U. N. Na pytania przewodniczącego, dotyczące personalii, świadek usiłuje odpowiadać w języku ukraińskim, lecz przyznaje, iż zna język polski, a uprzedzony przez przewodniczącego o obowiązku zeznawania w języku polskim, oświadcza, iż będzie mówił po polsku, chce bowiem odwołać swoje zeznania, złożone w śledztwie i wyjaśnić okoliczności, w jakich zeznania te złożył.

Świadek twierdzi, że był przez słuchiwany przez policję przez 9 dni i nocy oraz bity przez na-

czelnika więzienia we Lwowie. To złamało go i doprowadziło do tego, że złożył obciążające zeznania.

Prok. Żeleński: — Niech nam pan opowie szczegółowo, jaki to terror stosowano do pana.

Świadek: — Naczelnik bił.

Prok.: — Czy był kto przytem?

Świadek: — Nie, policjanci wyszli, wtedy naczelnik więzienia mnie uderzył.

Prok.: — A w co uderzył?

Świadek: — W ciało.

Prok.: — Ale gdzie?

Świadek (po chwili wahania, uśmiechając się) — Zdaje się po-

twarzy.

Prok.: — To pan nie bardzo pamięta, gdzie pana bolało.

Świadek: — To było już tak dawno.

Następnie na pytanie prokuratora świadek mówi o akcji anty-sowieckiej O. U. N. Sprawa ta była przedmiotem obrad krajowej egzekutywy.

## „Literatura“ w Warszawie

Na wywołanie adw. Hankiewicza czy świadek wysyłał literaturę O. U. N. również do Warszawy, świadek stwierdza, że wysyłał i to zawsze w większej ilości.

Oświadczenie to wywołuje konsternację, bowiem sprzeczne jest z zasadniczą tezą obrony, że działalność O. U. N. ograniczała się jedynie do województw południowo-wschodnich.

Następnie zabrał głos prok. Żeleński, oświadcza, co następuje:

## Dlaczego kłamał

Świadek Spolski oświadczył dziś, że zeznania jego złożone w toku dochodzeń, zostały wymuszone przez bicie i dodał, że miał go bić naczelnik więzienia we Lwowie. Odpowiedzi Spolskiego na zadane mu pytania niewątpliwie zorientowały sąd, że o biciu nie mogło być mowy.

Zachowanie się Spolskiego, skądinąd odważne i pełne przytomności, w tym wypadku było tak jednoznaczne w wahanach i chwiejności, że nawet u osób złej woli nie mogło pozostać wątpliwości, że św. Spolski skłamał.

Dlaczego Spolski skłamał, jest rzeczą aż nadto jasną: chce się przed organizacją wytlomaczyć z tego, dlaczego „wyspał“ Karpynca i Kłymyszyna.

## Konfrontacja

Następnie prokurator wnosi o powołanie na świadka i stawienie do oczy Spolskiemu owego naczelnika więzienia we Lwowie, obecnie urzędującego w Krakowie, dla wykazania, kto kłamał, a kto mówi prawdę.

Sąd postanawia wezwać telefonicznie ówczesnego naczelnika więzienia we Lwowie Łączyńskiego na wtorek na godz. 12 w południe i nakazuje na tę godzinę sprowadzić z więzienia do sądu świadka Spolskiego.

Następni dwaj świadkowie, funkcjonariusze policji śledczej ze Lwowa stwierdzają, że Spolski składał zeznania dobrowolnie, a nawet niektóre ustępy sam dyktował.

Po zbadaniu tych świadków przewodniczący zarządził o godzinie 17,30 przerwę do dziś godz. 10 rano.

# Krwawa walka na południu

Ras Desta stoczył bitwę z włoską zmotoryzowaną kolumną

LONDYN, 2. 12. (PAT). Korespondent Reutera donosi, że między Dżidżiga Daggahburen i brytyjskim Somali daje się zauważyć ożywiony ruch samochodów ciężarowych i że włoska rasa Wasibu otrzymują znaczne ilości materiału wojennego. Korespondent donosi również, że bombardowanie Daggahburu przez włosków nie dało większych rezultatów, zaś dwa samoloty włoskie zostały przy Uebe Szebeli zestrzelone.

Armia rasa Desty w sile 20

tyś. ludzi stoczyła walkę z zmotoryzowaną kolumną włoską. Rezultaty walki są nieznane.

## Cesarz w Dessie

ADDIS-ABEBA, 2. 12. (PAT). Według otrzymanych tu wiadomości, cesarz przybył w towarzystwie syna do Dessie. Ludność miejscowa złożyła negusowi hołd. Cesarz rozdał wiele odznaczeń.

W czasie pobytu cesarza w Dessie odbyła się narada dowódców.

## Wojsko opuściło Harrar

GENEWA, 2. 12. (PAT). — Herrui, minister spraw zagranicznych Abisynji, zawiadomił sekretariat ligi narodów, że cesarz Heile Selassie, aby oszczędzić ludności cywilnej i cudzoziemcom okropnych skutków bombardowania z samolotów, nakazał wojskom abisyńskim opuścić Harrar

i przeznaczyć to miasto wyłącznie dla koncentracji rannych z frontu ogadeńskiego.

# Złoto płynie strugą

Wszystkie kobiety ofiarują obrączki ślubne

Akcja zbiórki kruszców we Włoszech daje wielkie rezultaty

RZYM, 2. 12. (PAT). Król złożył do dyspozycji Mussoliniego znaczną część sztab złota i srebra, które przekazano „Banca d'Italia“. Posłowie do izby oddają do skarbu swoje medale. Włosi z Tunisu przysłali dar dla skarbu w postaci 14 kg. złota.

W Genui zebrano 200 kg. złota na skarbu.

RZYM, 2. 12. (PAT). Dnia 18 grudnia odbędzie się w całych Włoszech uroczystość ofiarowania przez kobiety włoskie złotych obrączek ślubnych na rzecz skarbu państwa.

RZYM, 2. 12. (PAT). Zbiórka złota trwa. W Palermo kardynał Lavitrano złożył na ręce miejscowej organizacji faszystowskiej.

złoty łańcuch, koronę i złote medale.

W Rzymie przed początkiem meczu piłkarskiego pomiędzy reprezentacjami Genui i La-

cjum, kapitan drużyny z Laccjum złożył na ręce rzymskiej organizacji faszystowskiej wszystkie nagrody w postaci

## Lir włoski nie notowany na giełdach międzynarodowych

WIEDŃ, 2. 12. (Tel. wł.). — Kurs lira włoskiego przestał być notowany na giełdach międzynarodowych.

Waluta włoska nie ma obecnie ustalonej wartości, brak jest danych dla ustalenia jej kursu w stosunku do innych walut. Jedynym wskaźnikiem orientacyjnym dla kursu lira jest ogłoszona przez rząd włoski cena złota na rynku wewnętrznym.

Za 1 gram złota płaci rząd włoski 15,5 lira.

Oznacza to odstąpienie od parytetu złota o 22 proc. Rząd włoski oblicza, że na rynku wewnętrznym we Włoszech

przedmiotów złotych i srebrnych,

które drużyna zdobyła w ciągu całego swego istnienia.

## Minister Eden kieruje polityką zagraniczną podczas urlopu min. Hoare'a

LONDYN, 2. 12. (PAT). Minister Hoare uda się z poradą lekarzy na wypoczynek do Szwajcarii, gdzie pozostanie aż do okresu po świętach Bożego Narodzenia. Tymczasowo kierownictwo M. S. Z. obejmie min. Eden, a reprezentację na konferencji morskiej pods. st. lord Stanhope

znajduje się w złocie około 2 miliardów lirów

chciałby to złoto skupić, chociażby po cenie wyższej.



**Plotki...**

Odmowa Mac Donalda przyjęcia fotela w izbie lordów posiada przy czynę, która dotychczas nie została ujawniona.

W toku kampanji socjaliści często twierdzili, że Mac Donaldowi mało zależy na ponownym wyborze, ponieważ, w razie porażki, król natychmiast zamianuje go lordem.

Mac Donald pogłoskę tę dementował: „Wiedźcie, że jeżeli nie znajdę angielskiego okręgu wyborczego, w którym wybrano by mnie, wycofam się definitywnie z życia politycznego; nigdy nie wstąpię do izby lordów z tytułu emerytowanego starca”.

Podróźni wracający z nowego państwa Mandżuko opowiadają ciekawe, a czasem zadziwiające szczegóły o głębokich zmianach, jakie w tym kraju wprowadzili do administracji tego kraju. Przykładna ujętość zalecona została funkcjonalizacją, których zachowanie się wobec publiczności nie zawsze było bez zarzutu. Zwłaszcza uskarżano się na grubiaństwo urzędników skarbowych, a szczególnie biura, ustanowionego dla przyjmowania reklamacji i zażaleń. Nowy naczelny dyrektor tego biura kazał wywieść w lokalu następujące ogłoszenie:

„Nie wolno pluć na publiczność!”  
Czy też urzędnicy zastosują się do tego zakazu?

Jeśli nie wiecie co to jest paradoks, porównajcie raz włoskie komunikaty wojenne z abisyńskimi — a będziecie wiedzieli.

Podobno niemieckie ministerstwo sprawiedliwości ma wydać wkrótce rozporządzenie zakazujące aryjskim sądom wydawania salomonowych wyroków.

Rzecz dzieje się w pewnym teatrze, nie cieszącym się wielką frekwencją. Tuż przed rozpoczęciem przedstawienia widz zwraca się do biletera.

— Błagam pana, niech pan stąd nie wychodzi, ja się tak boję zostać sam!

Do mieszkania autora dramatycznego zakradli się złodzieje. Po pewnym czasie pisarz otrzymał paczkę z następującym listem:

„Wielce Szanowny Panie! Pozwalamy sobie niniejszem zwrócić rękopis Pańskiej ostatniej sztuki, który przez pomyłkę zabraliśmy wraz z innymi drobiazgami. Prosimy jednak nie uważać tego zwrotu za ujemną krytykę i nie zniechęcać się do dalszej pracy twórczej...”

Mego przyjaciela Stasia zaprosił jakiś jego przyjaciel marynarz na szklanek grogu.

— Dziwna rzecz ten grog — mówi rozmarny Stasio, po którejś z rzędu szklaneczek. — Najpierw się wlewa do szklanki rum, żeby grog był mocny, potem gorącą wodę, aby go osłabić. Dodaje się cytryny, by był kwaśny, a potem cukru, aby go osłodzić. Potem podnosi się szklanek, mówi się: „Na twoje zdrowie” i pije się samemu.

W domu Kaziów niema popołudniu nikogo, prócz małej córeczki. W pewnej chwili dzwoni telefon. Dziewczynka podnosi słuchawkę i mówi:

— Tatus i mamusia wyszli, a my idziemy do babci.

# List, który zdobył Palestynę

## Sprytny podstęp angielskiego Intelligence Service

Trudności, z jakimi walczą obecne wojsła, prowadząc wojnę w Abisynji, przywodzą na pamięć przeszkodę, na które napotykała armia angielska w walce z Turcją na terenie Palestyny. Działo się to w roku 1917 — pisze „Polska Zbrojna” — niezwykle ciężkim dla armji sprzymierzonych. Front turecki rozciągał się od fortecy Gaza do Bir-es-Seba. Ta ostatnia miejscowość była kluczem sytuacji, gdyż znajdowały się tam wielkie studnie ze słodką wodą. Armia angielska przechodziła ogromne kłopoty wskutek dużych trudności kosztów dostarczania wody. Na jednego żołnierza przeznaczono 1 galon, t. j. 4 i pół litra dziennie (przygotowanie potraw, napój i mycie się). Na zwierzęta wydzielano 6 galonów. Angielski „Desert Mounted Corps”, stojący na prawym skrzydle lorda Allenby, używał do codziennego dowozu wody olbrzymiej karawany, liczącej 30.000 wielbłądów.

### Dowcipny plan

Należało więc za wszelką cenę zdobyć Bir-es-Seba. Było to jednak zadanie trudne: siły niemiecko-tureckie strzegły tej oazy, jak oka w głowie. Sztab brytyjski wypracował następujący plan:

Należy udać, że cały atak angielski zostanie skoncentrowany na Gazę, a jednocześnie uderzyć na Bir-es-Seba.

Wykonanie planu powierzono Intelligence Service. Na czele tej służby stał wówczas oficer, zwany „Mannering”. Prawdziwe jego nazwisko do tej pory ujawnione nie zostało.

Cały wrzesień poświęcono na rozsiawanie pogłosek o większym ruchu wojsk brytyjskich w kierunku na Gazę. Ponieważ wiadano, że stacje radiowe tureckie przechwytywały depesze angielskie, więc umyślnie nadawano różne informacje, jak np. o zwolnieniu pewnych oficerów, o wyjeździe głównodowodzącego, które zwiści miały sztab turecki co do daty i kierunku ofensywy. Odbywało się to czasami w formie rzekomo prywatnych rozmów radjotelegrafistów różnych jednostek wojskowych, informujących się: „kiedy stary (Allenby) wyjedzie?”

W dn. 10 października wydarzyła się następująca historia: Mały angielski patrol kawaleryjski, udając się na wywiad w kierunku pozycji tureckich, natknął się na oddział turecki. Wywiązała się strzelanina. Lekko ranny oficer angielski spadł z konia, lecz dosiadłszy go znowu — uciekł, zostawiając jednak na piasku swą torbę wojskową, lornetkę i — najcenniejszą rzecz w pustyni — manierkę z wodą.

Następnego dnia rozkaz dzienny

„Desert Mounted Corps” obwieszczał, że oficer sztabu generalnego zgubił w czasie patrolu torbę z ważnymi dokumentami i że należy wszcząć poszukiwania. Przez „nieostrożność” rozkaz ten został znowu zgubiony przez jednego z oficerów w pobliżu linii tureckiej.

### Listek żony do męża

Zgubioną torbę patrol turecki odwoził natychmiast do generała von Kressa, dowódcy połączonych turecko-niemieckich oddziałów. Cóż znalazł w tej torbie? Dwadzieścia funtów w banknotach, przepisywany notatnik oficerski z pewnymi dla oficera sztabowego zapiskami, kilka sandwichów, czekoladę, listy

prywatne i... dokumenty, dotyczące zamierzonego ataku na Gazę. Jeden list był natury bardzo osobistej: pisała go żona oficera.

„36, Balham Gardens, Londyn E. W., 21.VIII 1917.

Mój najdroższy! Jakże jestem szczęśliwa i dumna! Jak bardzo bym chciała, abyś zobaczył naszego synka. Nazwałam go, jak chciałam, Ryszardem. Wydaje mi się, że jest bardzo do Ciebie podobny. Czyś otrzymał mą depeszę? Chciałabym napisać Ci więcej, ale pielęgniarz odbiera mi pióro. Całuję Cię tysiąc razy. Twoja zawsze i całkowicie Mary”.

Drugi list pisany był przez kolegę — oficera z sąsiedniego pułku.

## MŁODOŚĆ PRZEDŁUŻAMY

używając

### MYDŁA PRZETŁUSZCZONE oraz KREMY LANOLINOWY I SPORTOWY

Lab. Chem. Farm.

## M. MALINOWSKIEGO

Warszawa, ul. Chmielna 4

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych firmach.



## Wiceminister Kwiatkowski wygłosi w czwartek ekspozycję

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Pierwsze posiedzenie nowej sesji sejmu wyznaczono na czwartek na godz. 11 rano. Wbrew poprzednim zapowiedziom nie premier Kościelkowski, a wicepremier minister skarbu Kwiatkowski wygłosi dłuższą ekspozycję o projekcie budżetowym. Przewidują, że dyskusja

generalna i wybór komisji budżetowej zajmie 2 dni — czwartek i piątek. W przyszłym tygodniu komisja budżetowa, po ukonstytuowaniu się, rozpatrzy zapewne tylko mniejsze budżety: prezydenta, senatu, sejmu i N. I. K. poczem przerwie swe prace aż do tygodnia poświęconego w styczniu.

## KUPCY I RESTAURATORZY!



Już najwyższy czas zamawiać do sprzedaży przedświątecznej:

## ZNAKOMITE WÓDKI I LIKIERY ZAMKOWE

Ceny obniżone. Dogodne warunki.

Bardzo korzystna kalkulacja. Na życzenie szczegółowe cenniki.

PAŃSTWOWE ZAMKOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE w Cieszynie.

Zastępstwo rejonowe: Józef Marcinowski, Łódź, Cegielińska 82, tel. 2.61.99

## Nowy poseł Czechosłowacji w Warszawie

PRAGA, 2 12. (Tel. wł.). — Jak wiadomo, poselstwo czechosłowackie w Warszawie od dłuższego czasu jest bez kierownika, którego zastępuje radca legacyjny dr. Smutny, jako charge d'affaires.

Rada ministrów na swem posiedzeniu dnia 29 listopada za

mianowała nowego posła warszawskiego w osobie dr. Juraja Slavíka, b. ministra spraw wewnętrznych, posła partji agrarnej. Dr. Slavík jest słowakiem i z dotychczasowej swej działalności politycznej okazał się jako szczerzy przyjaciel polaków.

## Masakra żołnierzy w Toruniu

### Samochód najechał na pluton wojska Jedenastu szeregowych zostało ciężko rannych

TORUŃ, 2 12. (Tel. wł.). — Tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj o g. 9 m. 30 wieczorem przy zbiegu ulic Bydgoskiej i Szopena w Toruniu. Na wprost restauracji „Tivoli”.

Ulicą przechodził pluton żołnierzy z II baonu 67 p.p., wracający do koszar na plac Katarzyny, z meczem bokserskiego.

Nagle z tyłu na maszerującą kolumnę żołnierską najechał samochód osobowy P. M. 52119, stanowiący własność nonarjuszowej Józefowej Nalazkowej.

Jedenastu szeregowych zostało ciężko rannych, ulegając złamaniu rąk i nóg. Wszystkich ich odwieziono do szpitala woj

skowego.

Dwaj — Jerzy Tusk i Teodor Jereczek, znajdują się w stanie beznadziejnym.

Sprawca strasznego wypadku, szofer, wyskoczył z auta i zbiegł przez sąsiedni ogród botaniczny.

Samochód jechał bez zapalonych świateł.

Koperta nosiła stempel niedalekiej miejscowości. Oficer omawiał tam plan ataku na Gazę, udowadniając, że lord Allenby popełnił wielki błąd, odłożywszy atak na kilka tygodni. List ten poruszał także sprawę współdziałania marynarki angielskiej, która miała ostrzeliwać Gazę z morza. Papiery uzupełniała jeszcze instrukcja, polecająca studjowanie typów okopów tureckich koło Gazy.

### Haczyk chwycił

Sztab niemiecki znalazł się przed ciężkim dylematem: uwierzyć, czy nie? Generałowi v. Kressowi wydało się podejrzane zgubienie w tych okolicznościach torby z dokumentami takiej wagi. Inni jednak przegłosowali go — szczerzy i bezpośredni list żony przeważał szale. Radjotelegraficznie polecono wywiadowi niemieckiemu sprawdzić, czy pod wymienionym adresem mieszka w Londynie młoda kobieta z dzieckiem. Na deszła odpowiedź potwierdzająca.

Upewniwszy się co do wiarygodności zdobytych dokumentów, sztab niemiecko-turecki rozpoczął intensywne przygotowania do obrony Gazy.

### Niebronione miasto

W dn. 30 października flota brytyjska zaczęła ostrzeliwać Gazę z morza, co wzmoгло przeświadczenie, że Anglicy postępując według przechwyconych wiadomości. Dano natychmiast rozkaz podciągnięcia wszystkich obwodów wokół Gazy. 50 samolotów, zdemontowanych do transportu, wysłano pośpiesznie do Gazy.

Naraz w nocy z dn. 30 na 31 października o godz. 0.15 padł grom! Wszystkie siły brytyjskie zaatakowały Bir-es-Seba. O godz. 19.40 operacja była zakończona. Zaskoczona wojska niemiecko-tureckie wycofały się w popłochu, zostawiając na miejscu 500 zabitych, 200 jeńców i 13 armat. Źródło wody zostało zdobyte! W ręce Anglików wpadł również pociąg, wiozący zdemontowane samoloty.

Zdobycie Bir-es-Seba wytworzyło wyrwę na froncie tureckim. Poprowadzono stamtąd atak na Gazę, która padła w dn. 7 listopada. 18-go kawalerja brytyjska weszła do Jaffy, a 11 grudnia lord Allenby wkroczył tryumfalnie do Jerozolimy.

W ten sposób został zakończony pierwszy etap walk na froncie palestyńskim, mający doniosłe znaczenie dla późniejszego rozwoju operacji na Wschodzie.

Jak widzimy, podstęp angielski z porzuconą torbą wojskową udał się w całej rozciągłości. Pomyślnie powstał w głowie owego tajemniczego go „Manneringa” i został wykonany i uzupełniony w Londynie przy współdziałaniu centrali Intelligence Service. Generał sir George Aston opowiada w swych pamiętnikach, że zadaniem jego było dobrać zawartości torby w ten sposób, aby Turcy nie mogli nie uwierzyć w jej autentyczność. Jedną osobą, dopuszczoną do sekretu była... kobieta, która napisała ów wzruszający list. Widzieliśmy, że list ten przeważał ostatecznie szale wypadków.

St. L. Centkiewicz.

**BURZA NAD ŚWIATEM**  
Jutro znowu wojna

# Namiestnik zaświatów przed sądem

## Jego Cesarska Mość Państwa Świętej Ewangelii, malarz Marjan Grużewski na ławie oskarżonych

WILNO, w grudniu

Wilno emocjonuje się sensacyjnym procesem, jaki się rozgrywa przed sądem okręgowym. Na ławie oskarżonych zasiadli dwaj bracia Grużewscy; jeden z nich Marjan Grużewski jest znanym nie tylko w Polsce malarzem, słynnym z tego, że maluje swe obrazy w transie medjumicznym. Przed kilku laty Grużewski wystąpił w Łodzi w Galerii Miejskiej. Prace jego nie odznaczają się większą wartością artystyczną, ale rozgłos swój zawdzięcza właśnie tym niezwykłym okolicznościom, w jakich powstają — malowane są mianowicie w ciemności, artysta znajduje się w transie, ma związane oczy i wykańcza obraz dość pokaźnych rozmiarów w ciągu niecałej godziny. Tematem jego dzieł są przeważnie jakieś fantastyczne podziemia, jakieś zjawiska nadprzyrodzone, mgławicowe istoty, pełne nieamowitej tajemniczości.

Marjan Grużewski, liczący 39 lat, poza swymi kwalifikacjami malarskimi, jest znany w szerokich kołach spirytystycznych jako znakomite medjum. Brat jego, Ludwik Grużewski, o dwa lata starszy, kupiec z zawodu, jest właścicielem kina „Wir“.

Obaj są oskarżeni o świadome wprowadzenie w błąd s. p. Bronisława Jana Wróblewskiego, właściciela majątku Wizulan, w pow. wileńsko-trockim, co do konieczności utworzenia z woli duchów „Państwa Świętej Ewangelii“ pod nazwą „Imperjal“ i dokonania szeregu transakcji na rzecz tego „państwa“ i jego kierowników — ze szkoda materialną dla s. p. Wróblewskiego.

Sprawa ta wzbudziła szczególnie duże zainteresowanie wśród płci pięknej. Na sali, do której wpuszczano za biletami, przeważają zdecydowanie eleganckie panie i przedstawiciele świata aktorskiego.

Sylwetka głównego oskarżonego „malarza medjumicznego“ zawiadła ekscentryczne oczekiwania. P. Marjan Grużewski jest mężczyzną średniego wzrostu, solidnej tuszy i ma pełną twarz o najbardziej wyrazistym. Nie ma w sobie nic demonicznego.

### Początek niesamowitości

Historia, która zaprowadziła obu braci na ławę oskarżonych, jest więcej niż niesamowita; głównymi jej bohaterami są spirytyści i „duchy“ zaświatów.

Rozpoczęło się wszystko w roku 1916. Był to czas wielkiej wojny, upadek pewnych „wartości“ moralnych i okres szczególnej powodzi spirytyz-

mu, okultyzmu i innych niezwykłych praktyk. W wielu domach wirowały wtedy stoliki, kręciły się na stołach szklane spodki i jednocześnie mdlały co nerwowsze panie.

Otóż w roku tym obywatel ziemski Wróblewski, człowiek po czterdziestce, bracia Grużewscy — Marjan, liczący lat 20 i Ludwik, lat 22, oraz panowie starsi, Górski, Zahorski i inni zebrali się na jednym z seansów spirytystycznych u państwa Grużewskich. Kto był inicjatorem tych seansów, nie da się obecnie ściśle ustalić, bo oskarżeni twierdzą, że był nim s. p. Wróblewski. Dość tego, że seanse takie odbywały się.

Z początku towarzystwo bało się stolikami wirującymi, a następnie zabrało się do praktyk poważniejszych. Okryto, że Marjan Grużewski jest dobrem medjum. Mógł zapadać w trans i sprzyjał powstawaniu „zjawisk nadprzyrodzonych“.

Na czym polegały te zjawiska? Otóż, gdy kilka osób siedziało dookoła stołu, trzymając się za ręce, w pokoju coś pukało, trzaskało, a potem zaczęło się coś pojawiać, w czym niektórzy z obecnych rozpoznawali albo ręce, albo postacie duchów i t. p. Grużewski podpisywał się piśmem automatycznym — to znaczy, wszyscy widzieli, jak wbrew własnej woli pisał rzeczy, właściwe jasnowidzom.

### Duchy mianują władze „Imperjal“

Na jednym z pierwszych takich seansów „duchy“ zażądały, aby zebrani utworzyli „Państwo Świętej Ewangelii“. Bracia Grużewscy byli ulegli. Postanowiono nie sprzeciwiać się woli „duchów“.

W rezultacie „duchy“ z zaświatów“ za pośrednictwem Marjana Grużewskiego mianowały władze „Państwa Świętej Ewangelii“. „Namiestnikiem“ imperatora Franciszka Józefa, — bo właśnie duch Franciszka Józefa przemawiał przez medjum, — został Marjan Grużewski, „regentem państwa“ mianowano Ludwika Grużewskiego, natomiast Br. Wróblewski otrzymał godność „marszałka dworu“. Oprócz tego duchy nadały tytuł „Jego Cesarskiej Mości“ Marjanowi Grużewskiemu, tytuł księcia — jego bratu Ludwikowi; Br. Wróblewski zaś został markizem. W ten sposób duchy wyznaczyły dygnitarzy państwa „Imperjal“. To było święcenie pierwszego stopnia.

Wkrótce potem na jednym z seansów podczas wirowania stolika, gdy dygnitarze „Imperjal“ siedzieli w półmroku z

zapartymi oddechami, gdzieś zgóry prawdopodobnie z sufitu spadły dwie kartki papieru.

— Materializacja, materializacja!!!

Oczywiście Marjan Grużewski twierdził i twierdzi, że kartki te zostały przez duchy stworzone z niczego i rzucone na stolik. Na karkach tych był napis:

„Przysięgam związany z Tobą Dzieło Wielkie Łukasza, Marka, Mateusza i Jana i pod opiekę papieża oddany“.

Miało to utwierdzić wszystkich w przekonaniu, że „Państwo Świętej Ewangelii“ jest dziełem duchów.

### Wizulany stolicą nowego państwa

„Seansowanie“ odbywało się nieprzerwanie. Pewnego razu Wróblewski dostąpił święcenia trzeciego stopnia. Nastąpiło to w ciemnym pokoju, podczas posiedzenia spirytystycznego. Ktoś — a jak twierdzili bracia autentyczny duch — wylał na głowę ziemianina trochę zimnej wody.

W roku 1917 bracia Grużewscy przenoszą się do majątku Br. Wróblewskiego. W Wizulanach „duchy“ zaczynają bliżej przezwyczać ideę „Państwa Świętej Ewangelii“.

Przedewszystkiem wyznaczają dwór Wizulany na stolicę państwa „Imperjal“ i uzasadniają jego potrzebę. Oto świat cały upada pod ciężarem własnych grzechów. Trzeba go podźwignąć.

Pierwszym etapem realizacji programu było utworzenie „kasy wspólnej“, jak mówią oskarżeni. Ze strony zaś poszkodowanego w procesie wygląda to nieco inaczej. Oto z rozkazu duchów w dn. 6 sierpnia 1927 r. podpisał on deklarację, w której oddał pod zarząd „Imperjal“ Wizulany, a wpływy przekazał do skarbu nowoutworzonego „państwa“.

Z woli „duchów“ została wydana konstytucja, a właściwie — akt erekcyjny „Imperjal“. W akcie tym „duchy“ między innymi nakazują bezwzględne posłuszeństwo rozkazom „Jego Cesarskiej Mości Namiestnikowi“ i Jego „Książęcej Mości Regentowi“.

Br. Wróblewski został wyznaczony z początku administratorem swego majątku, lecz potem popadł w niełaskę „duchów“ i został zdegradowany do rangi kierownika plantacji państwa „Imperjal“. Plantacjami temi były pola maj. Wizulany. Administrację zaś majątki ujął w swoje ręce Ludwik Grużewski.

### Duchy skazują na wygnanie p. Adelę Wróblewską

Bracia Grużewscy czuli się w majątku Wizulany naprawdę jako panujący. Jak zezna-

wał Bronisław Wróblewski, cała kowity zarząd i wszystkie wpływy znajdowały się w ich rękach. Proces sądowy potwierdził to.

W pewnym okresie doszło do tego, że gdy Wróblewski chciał wyjechać do Wilna, to musiał brać u „namiestnika“ — Marjana Grużewskiego urtopa od Ludwika „regenta“ wyłożyć drobne kwoty.

Zona Wróblewskiego Adela skrytykowała pewnego dnia postępowanie obu braci. W rezultacie „duchy“ skazały ją na wygnanie. Pani Adela Wr. musiała opuścić majątek! Tak! Rządy „duchów“ były absolutne.

W roku 1920, podczas nieobecności w majątku Marjana Grużewskiego Wróblewski wydzierżawił Wizulany (z wyjątkiem domu) Czesławowi Ameńkiewiczowi. To oburzyło Marjaną Grużewską. Poleciał Ludwikowi wydalec dzierżawcę. Wróblewski otrzymał od „panujących“ memoriał następującej treści:

„Eminencjo! Marszałek mamo przysięgi i wyświecenia zignorował prawowitą władzę samowładnie z Regentem, wydając w dzierżawę oraz przeciwstawieniem się władzy prawowitej, samowolnym rozporządzeniem się i zapomnieniem, że jeżeli występuje wobec ludzi jako właściciel, to moralnie praw ku temu nie posiada“.

Ameńkiewicz otrzymał 6 tysięcy zł. odszkodowania, a Br. Wróblewski wydał Ludwikowi Grużewskiemu generalną pełnomocność. Nastąpiło to za aprobatą „duchów“.

### Skargi na braci Grużewskich

Po otrzymaniu generalnej pełnomocności „namiestnik“ i „regent“, wspierani przez „kollegium duchów“, zaczynają energiczniej gospodarować w Wizulanach.

W lutym 1927 roku Ludwik Grużewski, mając do pomocy Józefa Mackiewicza, rozparcelował 100 hektarów ziemi majątku, uzyskując do 20 tys. zł.

Podatków nie płacono. „Kollegium duchów“ ten stan aprobowało.

W dniu 12 III 1927 r. Ludwik G. sprzedał niejakiemu A. Flukowskiemu 200 sążni drzewa za sumę około 10 tys. zł.

W roku 1927 oświadczone Br. Wróblewskiemu, że musi oddać Wizulany Marjanowi Grużewskiemu, ponieważ będzie tu stolicą Państwa Świętej Ewangelii“. Wkrótce potem Br. Wróblewski zgodził się na sporządzenie notarialnego przyrzeczenia sprzedaży Wizulan Marjanowi Grużewskiemu i pokwitował odbiór 44,500 zł.

Od roku 1928 Br. Wróblewski zaczyna tracić zaufanie do braci Grużewskich i wreszcie w r. 1930 pisze do nich list, w którym między innymi oświadcza w imieniu swej rodziny:

„Dość chyba nas obalamować i brać za durniów“.

W liście tym Br. Wróblewski wymawia także swój dom obu braciom.

W dniu 28 lutego 1931 roku Br. Wróblewski złożył skargę do sądu okręgowego, określając straty, które poniósł w związku z „Państwem Świętej Ewangelii“, na sumę 26 tysięcy złotych. Stwierdził także, że pokwitował fikcyjny odbiór 44,500 zł. w akcie sprzedaży Wizulan.

Bronisław Wróblewski nie doczekał się procesu w tej sprawie. Zmarł na początku bieżącego miesiąca. Wobec jego śmierci z powództwem cywilnym występuje wdowa p. Adela Wróblewska.

### Co mówią oskarżeni?

Na pytanie przewodniczącego, czy oskarżeni przyznają się do winy, obaj oskarżeni odpowiadają przecząco.

W r. 1915 był jeszcze uczniem, gdy poznał Wróblewskiego, który o seansach cuda opowiadał i zapraszał na zebranie, wierząc w możliwość nawiązania kontaktu ze światem nadnaturalnym. Rozpoczęły się próby. Wkrótce Wróblewski przekonuje się, że oskarżony jest nadzwyczaj dobrym materiałem na medjum i w małym narazie kółku urządzają często seanse, gdzie siły nadnaturalne dokonują coraz to poważniejszych rzeczy.

W r. 1917 Marjan Grużewski wyjeżdża do majątku Wróblewskiego i tu rozpoczyna ewangelizację w kierunku rozwinięcia i pogłębienia zdolności medjalnych. Wróblewski każe mu poświęcić krzyżem leżącą, mając najwidoczniej zamiar zrobić z niej go proroka. Wprowadzony w trans oskarżony dawał odpowiedzi na wszelkie pytania. I tak naprzykład oskarżony w transie medjumicznym wykladał znaczenie imienia Boskiego „Jehowa“, które według niego syntezuje w sobie zjawisko kosmiczne i rozkłada się na cztery elementy.

Następnie oskarżony opowiada o swych studjach nad spirytyzmem.

Po inwazji bolszewickiej wy-

(Dok. na str. nast.)

Kino „PALACE“

Dziś poraz ostatni! — Ceny niższe! zł. 1.09

Na wieczorowe seanse ceny miejsc od

„Rapsodia Bałtyku“

ORŁÓW

Wkrótce w „Rialto“

Dajemy przebój za przebojem

Liana Haid i Iwan Petrowicz.

SZALONY PORUCZNIK  
Gustaw Fröhlich, Lida Baarova

Ceny miejsc Na seans 85 na dalsze 1.09  
— niższe! o g. 4 od gr. seanse od 1.09 Rialto

2 NAJBARDZIEJ ATRAKCYJNE PROGRAMY.

CASINO

EUROPA

JAŚNIE PAN SZOFER

Bodo — Benita — Fertner

Najszczęśliwszy dzień mego życia

JÓZEF SCHMIDT

# Namiestnik zaświatów przed sądem (Dokończenie)

jeżdża Gruzewski do Warszawy, gdzie pod kierunkiem znane go spirytysty profesora Szmurły powtarza seanse.

I tu w roku 1920 zaczyna malować. Prof. Trojanowski wkrótce zainteresował się specjalnie wynikami jego pracy i urządził pierwszą jego wystawę. Malować nigdzie się nie uczył, poprostu wpada w trans i na podsumowanie mu papierze maluje na oczekaniu obrazu.

W roku 1923 wyjeżdża do Paryża, gdzie wchodzi w kontakt z tamtejszym tow. medjumicznem. Po roku na seansach wywołuje wielkie wrażenie, zaś jeden ze znanych tam doktorów pisze o nim pracę. Po powrocie do Polski jeździ do Wizulan tylko na wakacje, wkrótce zresztą znajduje się już w Rzymie.

## Biskup Bandurski na seansach

Adw. Engiel: Czy biskup Bandurski interesował się seansami i ich wynikami?

Osk.: Tak. On pierwszy zorganizował moją pierwszą wystawę w Wilnie i sam stał się na seansach. Oskarżony w seansie nie tylko maluje lecz i wygłasza mowy i improwizuje wiersze. Właśnie biskup Bandurski podał raz temat takiej przemowy, było to zagadnienie „Bóg - Człowiek”. Oczywiście wszystko to działo się zawsze poza świadomością oskarżonego, bo z chwilą wpadnięcia w trans tracił pamięć i po przebudzeniu się nie zdawał sobie sprawy co się z nim dzieje. W trans właśnie wprowadzał go i budził zawsze Wróblewski.

Dalej wyjaśnia, że organizując swą budowlę na podobieństwo pod względem zewnętrznym do masonerii. Mieli dużo tytułów, czemu nie trzeba dziwić się, bo wszystkie tego rodzaju związki tem się odznaczają.

Państwo swe nazywali czasem Białym Wschodem, bo realizacja idei państwa Św. Ewangelji przyszła ze wschodu.

## Prorok — Mesjasz

Oskarżony dalej zeznaje, że często widzi duchy zjawy, słyszy głosy i stałe styka się ze światem niewidzialnym. Duchy i Wróblewski chcieli z niego zrobić Mesjasza - proroka, któryby swem posłannictwem spowodował zmianę struktury społecz-

nej i politycznej świata. Lecz oskarżony nie poczuwał się na siłach. Więc zachowując urząd namiestnika postanawia pracą naukową przyczynić się i ułatwić przyjscie tego, który będzie mógł realizować te idee św. Ewangelji, prace więc oskarżonego miałyby na celu przygotować grunt.

Adw. Szyszkowski: — Czy Wróblewski musiał otrzymywać urlop?

Osk.: — Tak.

Na pytanie pogo chciał nabyć Wizulany oświadcza, że nadawały mu się do ulokowania jego kapitałów. Wizulanami jednak zawsze rządził Wróblewski.

— Czy w trzecim stopniu święceń można nabywać nieruchomości?

— Nie — odpowiada oskarżony; lecz dlaczego to zrobił, nie wyjaśnia.

## Zeznanie prokuratora Zahorskiego

W seansach urządzanych przez Gruzewskich, brał często udział. Co do wartości znaków z tamtego świata, to różnie było. Niektóre rzeczy można było wytłumaczyć prawami fizycznymi, inne znów były nie do zrozumienia. Np. fortepian w pewnej chwili zaczynał sam grać, były jakieś pukania w ściany, w sufit, podłogę... Często zdarzały się rzeczy humorystyczne, gdzie trud-

no było mówić o ingerencji duchów, lecz prokurator znów pamięta, że okazane w czasie seansu podpisy wielkich ludzi, jak Słowackiego, Wagnera, Beethovena, były ludzko podobne do autentycznych. Z ciemnego pokoju, gdzie znajdował się Marjan Gruzewski w transie rozlegały się liczne, nieznanne głosy, a raz nawet widział świadek zjawę, która rzuciła pergamin.

## Tancerka na seansie

Sensację do rozprawy wnoszą zeznania księdza Wojtkunasa. Oto na jednym z seansów duch zaczął głąskać księdza po głowie, gdy w pewnej chwili ksiądz złapał za ową rękę, głąskającą, okazało się, że należy ona do... Marjana Gruzewskiego. Innym znów razem ksiądz najnie spodziewanie zapalił latarkę elektryczną, chcąc dojrzeć ducha. Wywołało to oburzenie ze strony Gruzewskich i skończyło się zakazem brania udziału w tych seansach. Na jednym znów seansie pewna tancerka, całkiem zmateryjalizowana.

Zeznania księdza były rewelacją, wnoszącą wielką dozę humoru do procesu.

Dalsi świadkowie, a jest ich

**BURZA NAD ŚWIATEM!**  
Jutro znowu wojna!

bardzo dużo, zeznają mniej więcej to samo.

## Wcielenie w konia żydowskiego

Świadek Jan Olszewski emerytowany leśniczy, b. prof. uniwersytetu uralskiego, opowiada znów o różnych „figlach”, jakie wyrabiały panienki na zebraniach. Słyszał o tem, że Wróblewski nosił się z zamiarem sprzedaży Wizulan, gdyż taką była wola duchów. Wróblewski opowiadał świadkowi o tem, że pisze dzieło o reinkarnacji, lecz na pytanie jego w tej materji, odpowiedział, że nie chciałby wcielić się na przykład w żydowskiego konia pocztowego.

Zeznania innych świadków są niemniej interesujące. Oto świadek Ostrejko po krótkiej charakterystyce osoby Wróblewskiego, przechodzi znów do opisu seansów i opowiada o tem, jak pewna baronowa tańczyła na dwunaj przed obrazem M. Boskiej Ostrobramskiej. Były też śpiewy i deklamacje.

Świadek Szapiro, dzierżawca sadu w Wizulanach opowiada o zaarrestowaniu mu jabłek przez Marjana Gruzewskiego za to, że pieniądze za dzierżawę wpłacił p. Wróblewskiemu.

Kilku świadków zeznaje naogół korzystnie dla oskarżonych. Podkreślają wielką siłę medjumiczną, jego zdolności i zda-

niem ich owe państwo św. Ewangelji miało jedyny cel doskonalenie ludzkości.

## Zboczenia seksualne?

Następnie przewodniczący zarządza wydalenie publiczności z sali rozpraw, gdyż świadkowie mają być badani na okoliczność rzekomych pewnych zboczeń oskarżonych.

## Program audjencji

Sędzia referent odczytuje załączoną przez adv. Szyszkowskiego księgę protokołów. Dowiadujemy się, jak miały wyglądać uroczystości galowych nabożeństw i audjencji, których są trzy stopnie: duchowa, cesarska i królewska. Duchowa odbywać się ma w obecności Leona XIII, w otoczeniu kardynałów, J. C. M. Franciszka - Józefa, Wilhelma Hohenzollerna, cesarza Wschodniej, króla polskiego i samodzielnicy Aleksandra III, Na poleona III, cesarza Niemiec, Indji itd. Prezentować będzie J. C. Jasność Namiestnik.

Po przemówieniach prokuratora i adwokatów udzielono głosu oskarżonemu, którzy w ostatnim słowie prosili o uniewinnienie.

\*

Wileński koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

O godz. 12,30 zapadł wyrok uniewinniający obu braci Gruzewskich.

Wyrok ten wywołał zrozumiałe wrażenie.

Prokurator zapowiedział złożenie apelacji.

## NASZ PRZEMYSŁ KRAJOWY

„Daimon”, — Polska fabryka ogniw i baterji, Sp. z o. o. w Starogardzie, — założona w roku 1931, należąca do największego światowego koncernu wyrobu baterji i laterek „Ever Ready Company” (Great Britain/Ltd, London), w ostatnim czasie tak silnie rozbudowała się, że obecnie tę krajową fabrykę możemy zaliczyć do najbardziej nowocześnie urządzonych specjalnych fabryk przemysłu bateryjnego w Europie. Daimonowskie baterje, daimonowskie anodówki, daimonowskie specjalne baterje, daimonowskie ogniwa mokre i suche cieszą się w kołach fachowców i znawców wielkiem uznaniem i zdobyły sobie wszędzie zasłużone powodzenie.

Fabryka „Daimon”, zaopatrująca wewnętrzny rynek w krajowe wyroby najlepszej jakości, stała się jednym z bardzo poważnych ogniw samowystarczalności gospodarczej państwa.

Jotbe.

# 7.000 wycyfywanych taksówek

## Rząd niemiecki udziela premji do 5.000 marek za unieruchomioną autodorożkę

Katastrofalny spadek stopy życiowej w Trzeciej Rzeszy znajduje m. in. i swój wyraz w rozpaczliwej sytuacji taksówkarzy, których obroty zmniejszają się z dnia na dzień.

Rząd niemiecki przedsięwziął coprawda środki zaradcze i wydał w sierpniu b. r. rozporządzenie „o zwalczaniu autodorożkarstwem”, które przewiduje dobrowolne lub przymusowe wycyfywanie taksówek z ulic, za jedno razowem odszkodowaniem ze strony rządu. Ale rozporządzenie to okazuje się nieskuteczne. Sfery zainteresowane w Rzeszy liczą na to, że dzięki syste-

mu mowi premjowania wycyfywania autodorożek, uda się zredukować ogólną ilość kursujących obecnie 20.000 taksówek niemieckich o 30 proc. Oznacza to, że w Rzeszy około 6 — 7 tys. taksówek nie ma racji bytu. Najgorzej przedstawia się sytuacja taksówkarzy w Berlinie, Hamburgu, Kolonji i Wrocławiu.

Program sanacji tego odcinka gospodarki przewiduje naprzekąd zmniejszenie liczby taksówek berlińskich z 6.200 do 3.200! Na całym terenie Rzeszy wycyfano dotąd dobrowolnie 2.000 wozów a 2.000 wozom odebrano koncesję przymusowo; z tego przypada na Berlin łącznie od sierpnia b. roku 1.800 taksówek.

Obecnie opublikowano nowelę do sierpniowego rozporządzenia, skutkiem której podwyższono premję za dobrowolne wycyfywanie taksówki, z 3.000 do 4.000 mrk., a odszkodowanie za przymusowe odebranie licencji z 1.500 na 3.000 mk. Za wycyfywanie wozu do dnia 15 grudnia b. r. o-

## Po 10 latach odzyskał pamięć

W jednym ze szpitali Jersey-City (USA) odnaleziono pacjenta, niejakiego Wellersmitha, — który od 10 lat uchodził za nieboszczyka i w rejestrze sądowym figurował na liście zmarłych. Człowiek ten cierpiał na zupełny zanik pamięci. W tych dniach odzyskał on nagłe pamięć, przypomniał sobie wszystko, co miało związek z nim samym i z jego rodziną, zaprosił do siebie matkę i żonę, które porwały w nim męża i syna. — Wypadek ten wzbudził wielkie zainteresowanie w kołach lekarskich.

## Podczas pożaru hotelu w Ameryce



Kobiety spuszczały się na powiązanych prześcieradłach prosto w objęcia strażaków.

## Zdobyte armaty włoskie



wystawione na widok publiczny w pałacu królewskim w Addis Abebie.



## Zamiast feljetonu

## Anegdota Marka Twaina

Z okazji 100-lecia urodzin jednego z najlepszych humorystów świata, Marka Twaina, warto przypomnieć jeszcze kilka najciekawszych a mało znanych dotychczas anegdot twainowskich, skreślonych na podstawie wrażeń z podróży światowego pisarza amerykańskiego.

W czasie pobytu swego w Budapeszcie, Mark Twain został bardzo serdecznie przyjęty przez koła tamtejszej inteligencji. — Szczytowym punktem powitalnych uroczystości był bankiet, naturalnie połączony z szeregiem mów. Jak zwykle tak i w tym wypadku przemówienia były holdem pod adresem amerykańskiego gościa i w końcu wypłto dużo tokażu na cześć znakomitego pisarza.

Kiedy już ucichła burza oklasków doszedł do głosu Mark Twain. Przemówienie swoje zakończył następującymi słowami:

„Jestem szczerze wzruszony z powodu tych bogatych i serdecznych chwaleb, jakie padły pod moim adresem ze strony wielce szanownego mówcy. Słuchając z dużym zainteresowaniem jego przemówienia i życzyłem sobie tylko w duchu pełnego opanowania języka mówcy, abym nie uronił z tej mowy ani jednego słowa, które wyczuwać musiałem tylko własną intuicją. Specjalnie miły dla mnie był dźwięk waszej rozmowy...”

W tem miejscu ożywiona sala osłupiała. Twain zauważył zdziwienie na twarzach zebranych, zdziwił się jednak nie mniej, kiedy prezydent klubu powstał z miejsca i skłonił się wobec gościa oświadczył z pełnym patosem w głosie:

„Ależ najszanowniejszy panie Marku Twain, pan X wypowiedział swój toast w języku „angielskim”...”

Jako młody dziennikarz w San Francisko, Mark Twain postanowił wyuczyć się języka francuskiego. Ponieważ nie miał najmniejszego zamiaru wydawania pieniędzy na nauczyciela, kupił sobie gramatykę i rozpoczął studia. Wkrótce poszukiwał specjalnej okazji skonrolowania swoich wiadomości językowych. W końcu, zrobił to w ten sposób, że jadł obiady przez cały tydzień w francuskiej restauracji. Pewnego dnia kiedy przybył do lokalu z swoimi przyjaciółmi, spotkał przed drzwiami jakiegoś francuza, który bezskutecznie zapytywał przechodniów o drogę. Tu była najlepsza sposobność dla Marka Twaina. Francuz pełen nadziei zasypał go stemkiem pytań. Jakoś tak się stało, że po czwartym powtórzeniu zdania Markowi Twainowi zdawało się, że go już rozumiał.

Ale kiedy wypowiedział pierwszych parę słów, francuz omdlał i padł na ziemię. Tajemniczy omdlenia nie ustalono ale przyjaciele Marka Twaina widzieli ją w fatalnej francuszczyźnie swego towarzysza. Podniecony ironicznymi uwagami kolegów na ten temat, Mark Twain oświadczył:

„Ja się wyuczę języka francuskiego choćby nawet wszyscy francuzi w całym kraju mieli przy mnie omdlierać!”

Do Willi Marka Twaina dokonano pewnej nocy włamania. Dwaj młodzi ciani sprawcy zostali jednak schwytani i osadzeni w prymitywnym areszcie letniska. Następnego dnia odwiedził słynny humorysta obu włamywaczy i wygłosił do nich następujące przemówienie:

„A więc wy obaj włamaliście się do mego domu, aby pozbawić mnie srebrnej zastawy stołowej. I jankesie złapali was i umieścili w tej celi. Trzeba było lepiej pozostać w No-

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę mojemu drogiemu mężowi, naszemu najukochańszemu ojcu, teściowi, dziadkowi i pradziadkowi

B. P.

## SZMULOWI ICCHOKOWI KWIATOWI

składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać”.

Pozostała w głębokim smutku

RODZINA.

## Dwa procesy komunistyczne rozpatrywał wczoraj sąd okręgowy w Łodzi

Na ławie oskarżonych zasiadli: Rajzla Salomon, Rywka Tybert i Laja Wiernik, które w dniu 1 sierpnia b. r. przy zbiegu ulic Kilńskiego i Północnej, przed fabryką firmy Biederman, jako wysłanniczki związku młodzieży komunistycznej, zorganizowały wiec, na którym wygłosiły przemówienia w duchu antyrządowym i wzywały do strejku protestacyjnego przeciwko nowej konstytucji i ustawie o ordynacji wyborczej.

W wyniku rozprawy, pierwsze dwie oskarżone skazane zostały po 2 lata więzienia. Laja Wiernik natomiast na 1 rok domu poprawy z zawieszaniem.

Na drugiej rozprawie sąd rozpatrywał sprawę Ewy Dylewskiej, działaczki IPS-łewicy w latach 1927 — 1930, która

po rozwiązaniu tej partji wstąpiła do partji komunistycznej i była czynną jako przewodnicząca koła kobiet. Dylewska zorganizowała przy fabryce Schloesserowskiej Ma-

nufaktury w Ozorkowie okręgowego koła komunistyczne i przejawiała działalność antyrządową. W dn. 25 lipca została zatrzymana i wczoraj sąd skazał ją na 1 rok więzienia.

## Zabił właściciela domu

Sąd skazał go na 15 lat więzienia

Wczoraj na ławie oskarżonych sądu okręgowego zasiadł Zygmunt Kochański pod zarzutem zabójstwa Leona Lange, właściciela domu przy ul. Grabowej 16.

Kochański był przez kilka lat dozorcą w domu Langego. Kilka miesięcy temu Lange wypowiedział mu pracę, ponieważ nie chciał zgodzić się na podwyższenie pensji z 6 na 9 zł. tygodniowo. Wraz z wymówieniem Kochański otrzymał dyspozycję opuszczenia mieszkania.

W dniu 1 września Kochański zwrócił się do gospodarza z prośbą, by go zatrzymał lub przynajmniej pozwolił mieszkać w dy-

żurce dozorew. Lange odmówił stanowczo. Kochański wyszedł, lecz czekał na gospodarza przed bramą. Gdy ten nadszedł, zadał mu kilka silnych ciosów nożem. Lange zmarł w szpitalu.

W wyniku wczorajszej rozprawy Kochański został skazany na 15 lat więzienia.



## Udział Rumunii w Targach Poznańskich

Posel Arciszewski w dniu 20 listopada br. wręczył ministrowi przemysłu i handlu p. Costinescu zaproszenie do udziału oficjalnego Rumunii w Targach Poznańskich. P. minister Costinescu zaproszenie przyjął, rozpytując o szczegóły udziału. Wobec tego należy uważać oficjalny, rozszerzony udział Rumunii w wiosennych Targach Poznańskich za pewny.

## Miejsca sypialne do Zakopanego

Tutejszy oddział Wagons - Lits Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-77, podaje do wiadomości, że już przyjmuje zamówienia na miejsca sypialne na okres świąteczny w kierunku Zakopanego i Krynicy. W interesie wszystkich udających się w tym okresie do wyżej wzmiankowanych miejscowości jest natychmiast zamówić miejsce sypialne. Uruchomione zostaną również miejsca sypialne w kl. II.

## NADUŻYTO ZAUFANIA

pani, gdyż wręczono jej wodę toaletową o zapachu tak lotnym, że w chwili po użyciu rozwił się bez śladu. Piękna pani — proszę pamiętać, iż je dymie woda toaletowa. Forvil cinq fleurs odpowiada twoim wymaganiom: ma bowiem przesłony zapach, zestawiony z olejków eterycznych pięciu najwspanialszych kwiatów, orzeźwia panią, gdy czuje się zmęczona, oczyszcza cerę, usuwa ślady zmęczenia i jednocześnie otacza ją przedziwnym, upajającym zapachem, budzącym zachwyt wśród otoczenia.

wym Jorku gdzie macie lepsze „okazje”. Czy nie widzicie, dokąd was to poprowadzi? Najpierw powędrujecie do więzienia okręgowego, a później staniecie przed senatem w Waszyngtonie! I czyż o takiej tylko karierze myśleliście?!”

## RADJOODBIÓRNIK TEKA FON

to szczyt selekcji, pięknego tonu i estetycznego wyglądu

## Fotomontaże o gruźlicy wystawione będą w oknach sklepowych

W sobotę wieczorem odbyło się posiedzenie prezydium komitetu wykonawczego „Dni przeciwgruźliczych”, na którym obecni byli m. in. wiceprezydent m. Łodzi, p. Pączek, naczelnik wojewódzkiego urzędu zdrowia, dr. Skalski. Na posiedzeniu złożono sprawozdanie z prac przygotowawczych, związanych z przeprowadzeniem akcji na terenie województwa. Ze sprawozdania tego wynika, że m. in. zwrócono się do wielu miast z prośbą o utworzenie komitetów lokalnych „Dni przeciwgruźliczych”, że zamówiono w Warszawie płyty gramofonowe propagan-

dowe, że poczyniono starania w sprawie zorganizowania odczytu przez radio i t. p.

Następnie po tanowano na posiedzeniu urządzić dla najszerszych sfer społeczeństwa 3 odczyty bezpłatne, połączone z produkcjami artystycznym; zorganizować w kilku sklepach dla celów propagandowych wystawy okienne (fotomontaże o gruźlicy); wydrukować 100.000 biuletów do zeszytów szkolnej; na których widnieć będą hasła przeciwgruźlicze, zachęcające do napisania wypracowania na temat gruźlicy. Najlepsze wypracowania zostaną nagrodzone.

Sala Filharmonji - Telefon 213-84. DZIŚ, WE WTOREK dn. 5 grudnia o godz. 8.30 w. JEDYNY KONCERT MISTRZOWSKI

ADA SARI Fenomenalna śpiewaczka koloratura światowej sławy. Bilety w cenie od 1 zł. do 6.— zł. sprzedaje kasa Filharmonji.

Teatr Rozmaitości tel. 112-25 Dziś, o godz. 9.15 wieczorem pożegnalny wieczór na czele doborowego zespołu. 1) NIELEGALNA ŻONA (akt. 2-gi) 2) MODELKA (akt. 1-szy) 3) ŚLUB WE WIĘZIENIU (akt. 2-gi) Dekoracje: art. mal. B. Kudewicz. Sala mocno ogrzana

Teatr „Rozmaitości” Już za kilka dni przyjeżdża na 5 występów światowej sławy artysta

Kurt Katsch

## Tomaszów

OKRADZONA KIEROWNICZKA SZKOŁY.

W dniu wczorajszym, kierownica szkoły powszechnej nr. 6, Klara Zylber, po odebraniu z poczty sumy 8.120 zł., przeznaczonej na wypłatę dla personelu szkoły, umieściła te pieniądze w szufladzie biurka w swoim mieszkaniu, poczem wyszła. Gdy wróciła po godzinie, z przerażeniem skonstatowała, że drzwi mieszkania są otwarte, a z szuflady biurka zginęły pieniądze.

Natychmiast zawiadomiła policję, która wszczęła dochodzenie.

## WŁAMANIE DO FABRYKI MYDŁA

Wczoraj w nocy niewykryci sprawcy dokonali włamania do fabryki mydła, Szymona Cerbera, przy ul. Kramarskiej 32, skąd skradli 7 skrzyń, wartości ponad 400 zł. Zawiadomiona o kradzieży policja, kierując się śladami, jeszcze tego samego dnia odnalazła 5 skrzynek mydła, zakopanych na polu w pobliżu ul. Rolnej. Sprawców i reszty łupu jeszcze nie znaleziono.

## Nowy rodzaj „Pima”

Profesor uniwersytetu nowojorskiego, Selby Maxwell, skonstruował specjalny aparat, który rejestruje odchylenia i wahania biegunów magnetycznych ziemi, które są podstawą przemian atmosferycznych. Jak twierdzi profesor Maxwell, z pomocą tego aparatu będzie można przepowiadać stan pogody i jej zmiany na dziesięć dni z góry.

## BURZA NAD ŚWIATEM Jutro znowu wojna

## Sklepy o jednolitych cenach w Moskwie

Z polecenia rządu zostaną wkrótce otwarte w lokalach obu sklepów „Torgsin” w Moskwie dwa sklepy o jednolitych cenach na wzór amerykański. Jak wiadomo bowiem, sklepy Torgsinu ulegają likwidacji. Nowość ta wynika mniej z rozważań natury gospodarczej, a raczej z życzenia wykazania publiczności sowieckiej, że unia sowiecka i w tej dziedzinie w niczym nie pozostaje w tyle poza granicą. Co prawda, nie ulega wątpliwości, że istniejące w Moskwie sklepy detaliczne długo jeszcze nie będą wystarczające, aby pokryć zapotrzebowanie szybko wzrastającej ludności stolicy.





# Deficyty budżetowe w Polsce

Po latach niewłaściwych operacji — pierwszy zrownawozony preliminarz

Jak już doniósł niedzielny „Głos Poranny” rząd wniósł do sejmu preliminarz budżetu na rok 1936-37, zamykający się nad wyższą 50,000 zł. O ile wykonanie tego budżetu będzie mogło być przeprowadzone ściśle w ramach preliminarza, wówczas mielibyśmy pierwszy faktycznie zrownawozony budżet po długich latach deficytów.

W dziedzinie deficytów tych odróżnić można w Polsce trzy okresy: okres markowy, okres złoto-głowy przed stabilizacją i okres od roku 1932-33.

Pierwszy okres markowy obejmuje lata od 1919 do 1923. Deficyt budżetowy ma charakter chroniczny. Wskutek inflacji marki, cyfry budżetowe stale rosły, rośnie też i deficyt budżetowy. Sposoby pokrycia niedoboru budżetowego są różnorodne. Projekt budżetu na pierwszą połowę 1919 r. przewidywał deficyt 2 miliardów mkp. Miały go pokryć bliżej nieokreślone operacje kredytowe. Preliminarz na dalsze dwa okresy t. j. do końca 1920 roku przewidywał deficyt już 12 miliardów mkp. Deficyty te pokrywały pożyczki w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej oraz operacje kredytowe.

Odtąd obok druku marki polskiej (t. j. pożyczki w P. K. K. P.) operacje kredytowe na cele budżetowe odgrywały w okresie markowym dominującą rolę.

Za operacje kredytowe były uważane pożyczki wewnętrzne: przymusowe, pożyczki zagraniczne, emisja билетов i bonów skarbowych.

Wpływy z wymienionych operacji kredytowych w roku 1920 wynoszą zawrotną sumę 42,5 miljarów mkp. na ogólną sumę dochodów 47 miliardów. Rok 1921 zamyka się deficytem 73 miliard. mkp., rok 1922 — 152 miliard. mkp.

W r. 1923 wskutek przerechnowania marek na złote wskaźnikowe (1 zł. = 360 mkp. z 1923 roku), deficyt wynosi 280 milj. złotych.

Nie mniej jednak, wydatki wskutek drożyzny stale rosły, tak, że w ostatnim kwartale 1923 roku wydatki w porównaniu z pierwszym kwartałem wzrosły o 1.150 milj.

Stąd wzrósł i deficyt budżetowy, gdyż wzrost dochodów z reguły jest powolniejszy.

Deficyty okresu markowego niewątpliwie były spowodowane wojną i wydatkami na odbudowę kraju.

Inny charakter posiadają deficyty okresu następnego t. j. lat 1924 i 1925.

W roku 1924 pierwszy uchwalony budżet polski zamykał się deficytem 170 milj. zł.

Deficyt ten pokrywały operacje finansowe oparte na specjalnych tytułach ustawy. W rzeczy wistości operacje kredytowe polegały na reformie waluty, biciu bilonu, emisji biglietti zwawkowych, oraz wpływów z pożyczek 7 proc. włoskiej, 10 proc. kolejowej, pożyczki premijowej i dolarowej.

W roku 1925 wstawia się wprost sumę 128 milj. zł. jako dochód budżetowy z bicia bilonu.

Drugi okres deficytów budżetowych był wynikiem rabunkowej gospodarki finansowej ówczesnych rządów.

Łatanie dziur budżetowych drogą ciągłych pożyczek zagranicznych na niewiarygodnie ciężkich warunkach i różne kombinacje walutowe nie tylko nie doprowadziły do zrownawozenia

budżetu, ale pociągnęły za sobą załamanie waluty i znane wszystkim komplikacje gospodarcze, nie mówiąc już o tem, że jeszcze w ciągu szeregu lat będą odciążać odsetkami przyszłe budżety.

Dopiero reformy gospodarcze i polityczne z 1926 i 1927 r. w postaci zapewnienia terminowego uchwalenia budżetu przez nowelizację art. 25 konstytucji marcowej i wydanie planu stabilizacyjnego z 1927 roku umożliwiły planową gospodarkę budżetową.

Następne lata dają znaczne nadwyżki budżetowe, jako odzwierciedlenie poprawy gospodarczej, która już od kilku lat nastąpiła w innych krajach, a

przez błędną politykę rządu nie była dopuszczana do Polski.

Po latach nadwyżek budżetowych wskutek ogólnego światowego kryzysu, a w szczególności rolniczego, kurczenia się wskutek regulacji obrotów towarowych nastąpił zastraszający spadek dochodów, a co zatem idzie, spowodował i deficyty budżetowe.

Trzeci okres deficytów rozpoczął się z rokiem 1932-33 a kończy się w b. r.

Ustawa skarbowa na rok 1932-33 zawiera deficyt 74 milj. zł. Deficyt ten pokrywały rezerwy skarbowe z nadwyżek budżetowych. Jedynie w roku budżeto-

wym 1934-35 powraca się na szczęście jednorazowo do dawnych metod t. j. wstawia się jako dochód budżetowy 175 milionów zł. jako wpływy z Pożyczki Narodowej.

Oczywista, samo wniesienie do sejmu i uchwalenie budżetu nie oznacza jeszcze jego bezdeficytowości. Trzeba sobie życzyć, aby życie gospodarcze kraju doznało silnej aktywizacji i mogło faktycznie dostarczyć rządowi wpływów w granicach preliminarza.

Do tego niezbędne jest jednak wzmocnienie aktywności gospodarczej na szerokim froncie.

## Konjunktura wojenna w bawelnie

Surowiec amerykański odzyskuje swe stanowisko

Rynek bawelny amerykańskiej podlega w dalszym ciągu zewnętrznym czynnikom politycznym oraz fluktuacjom i wpływom wewnętrznym — amerykańskiej polityki Roosevelta.

Niższe oszacowania zbiorów bawelny amerykańskiej wywołuje nastroje zwiększone, jakkolwiek podkreślić należy, że w porównaniu z innymi surowcami bawelna brała dotychczas stosunkowo słabszy udział w dyskutowaniu koniunktury zbrojeń i skutków wojny włosko — abisyńskiej. Niewątpliwie na sytuację rynków bawelnianych oddziaływać będą sankcje, co skłania nabywców do zapatrzywania się w ten surowiec. Wśród transakcji tych na szczególne

podkreślenie zasługuje wydatny wzrost zakupów bawelny amerykańskiej przez odbiorców angielskich. Zakupy te w kołach handlu międzynarodowego komentowane były jako przygotowania przemysłu brytyjskiego na wypadek ewentualnego zaostrenia się sytuacji politycznej.

Z drugiej strony wzrost spożycia bawelny amerykańskiej spowodowany został częściowo faktycznym wzrostem spożycia niektórych krajów europejskich, co dotyczy w silnym stopniu włókiennictwa angielskiego, gdzie zapasy surowca uległy silnej redukcji. — Natomiast azjatyccy odbiorcy bawelny amerykańskiej ograniczają zakupy, re-

dukując zresztą również i obroty bawelna wschodnio — indyjską i egipską. W pierwszym rzędzie z dużą rezerwą zachowują się japończycy, których zakupy surowca bawelnianego zmniejszyły się o przeszło 20 proc. Poczynania interwencyjne czynników rządowych i w Stanach Zjednoczonych zredukowane zostały do minimum, gdyż redukcja zbiorów i umacnianie się cen w związku z wydarzeniami politycznymi stanowi już, siłą rzeczy, dodatni wpływ na sytuację farmera.

W kołach farmerów i handlarzy zaobserwować się daje nerwowe zaniepokojenie spowodowane orzeczeniem Najwyższego Sądu USA. w sprawie uznania podatku płaconego przez przetwórców bawelny za sprzeczny z konstytucją. Postawiliby to pod znakiem zapytania znaczną część projektów bawelnianych Roosevelta, któryby stracił źródło dochodów na finansowanie farmerów. Zaniepokojenie to spowodowane zostało złożeniem do sądu całego szeregu skarg w analogicznych sprawach, co niekorzystnie wpłynąć musi na kształtowanie się cen.

### Rynek prywatny

Wczoraj w obrotach prywatnych notowano: marki 161 w placeniu, 163 w żądaniu, funty 26.10 — 26,20 czerwońce 3.25, guldeny gdańskie 98 — 99, floreny 358 — 360, dolary złote 9.02 — 9.04, szylingi 98 — 99, franki szwajcarskie 171 — 172, liry 32 — 33, ruble złote 4.76 — 4.85, dolary gotówkowe 5.29 — 5.33, pengö 97 — 100, korony czeskie 20.75 — 21,25, franki francuskie 34.90 — 35,10, franki belgijskie 17,75 — 18,25, ruble srebrne 1.75 — 1,85, bilon srebrny 70 — 85.

Papiery wartościowe: 5 proc. łódzkie listy zastawne 47,50 w placeniu, 48 w żądaniu, Bank Polski 95 — 96, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 62 — 62,50, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 111 — 112, 3 proc. pożyczka budowlana 39,50 — 40,50, 4 proc. pożyczka dolarowa 53 — 54

Obroty na rynku prywatnym nieduże przy tendencji w dalszym ciągu słabszej dla marki niemieckiej oraz funtów, natomiast przy tendencji mocniejszej dla czerwońców i guldenów gdańskich. Z papierów wartościowych tendencja była mocniejsza dla 5 proc. łódzkich listów zastawnych, akcji Banku Polskiego oraz 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej, natomiast dla 4 proc. pożyczki inwestycyjnej tendencja była słabsza. Z walut marki niemieckiej uległy niższe o 1 punkt, a funty niżkowały o 5 punktów. Natomiast czerwońce uległy wyższe o 25 pkt., guldeny gdańskie o 100 punktów. Pozostałe waluty kursów swoich nie zmieniły. Z papierów wartościowych 5 proc. łódzkie listy zastawne uległy wyższe o 125 punktów, akcje Banku Polskiego o 75 punktów i 7 proc. pożyczka stabilizacyjna o 50 punktów. Jedynie 4 proc. pożyczka inwestycyjna uległa niższe o 100 punktów. Dla pozostałych papierów wartościowych tendencja utrzymana.

## Niema braku bawelny

Interwencja przemysłowców łódzkich w Warszawie

W związku z alarmującą wiadomością, która pojawiła się w Łodzi w ub. sobotę, iż szereg większych przedsiębiorców łódzkich ma zostać unieruchomionych wskutek braku surowca, wynikłego wskutek opóźnienia w przydziale kontyngentów bawelnianych, stwierdzić należy co następuje: Na wieść o opóźnieniu się z przyjazdem surowca dla łódzkiego przemysłu włókienniczego, przedstawiciele tegoż przemysłu udali się natychmiast do Warszawy, gdzie interwenjowali w powyższej sprawie u czynników miarodajnych. Sprawa przydziału kontyngentów bawelnianych została pozytywnie załatwiona, tak, że przemysł bawelniany nie zostanie narażony na przerwanie normalnej produkcji.

BIBLIOTEKA PRAW POLSKICH  
TOM XXIX a.

### PODATEK DOCHODOWY

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 listopada 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 518 z dnia 24.XI 1935)

Wyd. Księgarni Łódzkiej „CZYTAJ”  
Łódź, Prez. Narutowicza 2.  
Cena 50 groszy

### Usuwanie trudności przy imporcie bawelny

Na terenie min. przemysłu i handlu podjęte już zostały prace w kierunku całkowitego usunięcia dotychczasowych trudności, jakie wynikały przy imporcie bawelny do Polski.

Dotychczasowe prowizoryczne zarządzenia departamentu ceł, obowiązujące do 7 grudnia no upływie tego terminu ma być zastąpione przez nowe przepisy, które uelastycznią dotychczasowy system wydawania zezwoleń importu.

W pracach tych biorą również udział przedstawiciele związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim oraz przedsiębiorców bawelnianych.

### Dalsze ulgi

przy wykupie patentów.

Okólnik min. skarbu w sprawie ulg przy wykupywaniu świadectw przemysłowych na rok 1936 uwzględnił tylko częściowo dezyszeraty samorządu gospodarczego. Tak np. ulgi, przyznawane automatycznie, nie zostały objęte przedsiębiorstwa ekspedycyjne, oraz pośrednictwa handlowego.

W związku z tem podjęte zostały za biegi o ewentualne rozszerzenie tych ulg na niektóre działy życia gospodarczego, pominięte w okólniku ministerjalnym.

Sprawy te wazą się obecnie na terenie min. skarbu, przyczem, gdyby okólnik został niezmienny w dotychczasowej formie, wówczas dla zainteresowanych przedsiębiorstw pozostałaby droga zabiegania o ulgi jedynie w formie składania indywidualnych podań.

# BANK HANDLOWY W ŁODZI

Spółka Akcyjna — Al. Tadeusza Kościuszki 15  
ma jeszcze do wynajęcia

## SAFES

na dogodnych warunkach poczynając od 4 zł. miesięcznie

Wyjeżdżając, nie zostawiaj w domu papierów wartościowych, złota, srebra, i t. p., lecz zanieś je do Sale'u

### Rynek pieniężny

#### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo — dewizowej w Warszawie obroty dewizami były zwiększone, przy tendencji utrzymanej. Notowano: Amsterdam 359,90, Bruksela 89,90, Berlin 213,45, Londyn 26,21, wypłata telegraficzna na Nowy Jork 5.31,38, Oslo 131,60, Paryż 35,01, Praga 21,97, Sztokholm 135,20, Zurych 171,85, Madryt 72,60. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 161,60, szyling austriacki 98, korona czeska 20,76, frank francuski 34,98, frank szwajcarski 171,85, gulden gdański 99,25, liry włoskie 29,50, leje rumuńskie 2,67, pengo węgierskie 97, dinary jugosłowiańskie 11,15, taty lotewskie 123,75, funty angielskie 26,21, dolar 5,32, rubel złoty 4,77,75, dolar złoty 9,02, rubel srebrny 1,85, bilon 0,85. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe po 5,29.

#### AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 95,75 — 96, Cukier 33,50, Węgiel 14,50, Starachowice 31,50 — 31,75 — 31,50. Drobną transakcją dokonana a nienotowana akcją Międzyzwoleń 4,20.

#### PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych przeważała tendencja mocniejsza przy dość znacznym ożywieniu. Większych obrotów dokonano: 5 proc. listami nowymi m. Warszawy i 4 i pół proc. listami ziemskimi. Notowano: 4 proc. inwestyc. zwykła 110,75, 5 proc. konwers. 63 — 63,50, 5 proc. kolejowa 55, 6 proc. dolarowa 77,50 — 77,75, 7 proc. stabilizac. 61,88 — 62,25 — 62, odcinki po 500 dolarów 63, 8 proc. listy funtowe Przem. Pol. 90,50, 4 i pół proc. listy ziemskie 44 — 44,75, 5 proc. Warszawy nowe 52,75 — 52,88, 5 proc. Lublina 37,75, 5 proc. Łodzi 47 — 47,75, 5 proc. Radomia nowe 37,50, 5 proc. Siedlec 30, 6 proc. obligacje Warszawy 8 i 9 em. 55. Drobną transakcją dokonana a nienotowana: 3 proc. budowlana 39,75, 4 proc. dolarowa 52,50, 7 proc. stabilizac. odcinki po 100 dolarów 66, 5 proc. Warszawy stare 55,75, 7 proc. śląska 70,75, 7 proc. warszawska dolarowa 69,50, 3 proc. państwowa renta ziemska odcinki po 5,000 zł. 65,25, 5 proc. listy zastawne Wileńskiego Banku Ziemskiego 44,50.

#### GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto	13.50	— 13.55
Pszonica	19.00	— 19.00
Jęczmień przem.	14.00	— 14.00
Jęczmień brow.	14.75	— 15.75
Owies jednolity	15.50	— 16.00
Owies zbierany	15.00	— 15.50
Mąka żytnia 1)	20.75	— 21.75
Mąka żytnia 2)	21.75	— 22.50
Mąka pszenna	31.25	— 33.25
Otręby żytnie	8.75	— 9.00
Otręby pszenne	8.50	— 8.75
Otręby pszenne gr.	8.75	— 9.00
Rzepak	44.00	— 45.00
Groch Victoria	31.00	— 35.00
Makuch lniany	16.00	— 17.00
Makuch rzepak.	14.00	— 15.00
Ziemiaki jadalne	3.75	— 4.00
Mak niebieski	65.00	— 68.00
Tendencja spokojna.		

#### GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	sprzedaż	kupno
Dolary	5.32	5.31
Budowlana	39.75	39.50
Dolarówka	52.50	52.25
Inwestycyjna	111.50	111.00
Stabilizacyjna	61.50	61.25
Bank Polski	95.00	94.50
Tendencja utrzymana.		

#### NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK

Loco 12.15, grudzień 11.74—75, styczeń 11.70, luty 11.62, marzec 11.53, kwiecień 11.46, maj 11.38, czerwiec — 11.32, lipiec 11.26—25—27, sierpień — 11.19, wrzesień 11.12, październik — 11.04—05.

#### Tendencja prawie stała.

#### NOWY ORLEAN

Loco 12.07, grudzień 11.82—83, styczeń 11.60, marzec 11.52, maj 11.40, lipiec 11.27, październik 11.04.

#### Tendencja prawie stała.

#### LIVERPOOL

Loco 6.59, grudzień 6.38, styczeń — 6.36, luty 6.34, marzec 6.33, kwiecień 6.31, maj 6.29, czerwiec 6.26, lipiec — 6.24, sierpień 6.16, wrzesień 6.02, październik 6.02, listopad 5.98, grudzień 5.97, styczeń 5.96, luty 5.95, marzec — 5.93.

Egipska: loco 10.00, styczeń 9.22, marzec 8.91, maj 8.72, lipiec 8.58, październik 8.48, listopad 8.25, styczeń — 8.25.

Upper: loco 7.90, styczeń 7.58, marzec 7.58, maj 7.50, lipiec 7.42, październik 7.33, listopad 7.07.

#### ALEKSANDRIA

Sakkelaridis: styczeń 16.62, marzec 15.94, maj 15.67, lipiec 15.42, listopad 14.90.

Ashmouni: grudzień 13.68, luty — 13.52, kwiecień 13.46, czerwiec 13.06, październik 12.29.

# Sterylizowano dzieci w wieku od 12—16 lat na Śląsku niemieckim

W sierpniu prasa doniosła, iż w Opolu, na zarządzenie lekarza, przeprowadzono sterylizację 15 dzieci polskich. W celu sprawdzenia stanu umysłowego dzieci lekarz ów miał im postawić pytania w rodzaju: „Jaka jest różnica pomiędzy żółcią a oszczędnością?” Lekarz ten uznać miał następnie dzieci za umysłowo nierozwinięte i zarządził ich sterylizację.

Podobne wiadomości pojawiły się u nas w drugiej połowie października r. b. Według tych doniesień, ustawa o sterylizacji stanowiąca w ramach administracji pruskiej nowe narzędzie ucisku ludności polskiej.

Naczelnym lekarzem urzędowy państwowego urzędu zdrowia na miasto i okręg Opole stwierdził, że do chwili ogłoszenia wspomnianych doniesień z sierpnia b. r., w okręgu opolskim na podstawie wniosku u-

rzędownego lekarza i decyzji sądu do spraw ochrony dziedziczości zdrowia przeprowadzono sterylizację następujących 4-ga dzieci z powodu ich wrodzonego niedorozwoju umysłowego. 1) Stanisław Bartek, urodzony 29 września 1919, 2) Gerhard Kudrich, urodzony 14 sierpnia 1919, 3) Gerhard Pawlik, urodzony 1 czerwca 1920, 4) Elżbieta Schlichtung, urodzona 7 lipca 1923 roku.

W ostatnim wypadku wniosek sterylizacji został postawiony również przez matkę. Wymienieni pod nr. 1 i 2 zostali przymusowo sprowadzeni do dokonania sterylizacji.

Nie stawiano pytań w rodzaju wspomnianych „o różnicę pomiędzy żółcią a oszczędnością”, natomiast stawiano były tylko pytania zawarte w formularzach do badania inteligencji.

# TEATR I MUZYKA

**TEATR MIEJSKI.**  
Dziś o godz. 8.30 wiecz. oraz w środę i w czwartek o godz. 7.30 wiecz. „Krzyk” — świetna sztuka Stefana i Ceria. Sensacyjny dramat ten o genialnym psychjatrze, który organizuje kampanię przeciw zazdrości jako zjawisku psychopatycznemu a zakamującym się w chwili, gdy w grę wejdzie ukocha na przez niego kobieta — cieszy się w Łodzi rekordowym powodzeniem.

**ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18)**  
We wtorek, dn. 3 bm., w środę i czwartek o godz. 8.15 wiecz. trzy ostatnie przedstawienia cieszącej się nieprzeciętnym powodzeniem popularnej komedii w 3 aktach Włodzimierza Perzyskiego p. t. „Szczęście Frania”.  
W pełnych próbach melodyjna i pełna komicznych sytuacji operetka w 3 aktach R. Stolza p. t. „Taniec szczęścia”.

**RECITAL ADY SARI**  
Jak było do przewidzenia, koncert światowej sławy śpiewaczki Ady Sari wywołał wśród muzycznych sfer naszego miasta kolosalne zainteresowanie i większość biletów została rozchwyta. W głosie Ady Sari daje się wyczuć jakieś dziwne ciepło, posiada on głębię i wyszkolenie do najwyższej perfekcji. Koncert odbędzie się dzisiaj o godz. 20.30 w filharmonii.

# Dzisiejsze audycje

**ZABAWKI TOMKA**  
Dział dziecięcy Polskiego Radja przy gotowuje audycję dla młodszych dzieci szkolnych, p. t. „Zabawki Tomka”, pióra Janiny Porazińskiej.  
Zbliża się Boże Narodzenie, choinka gwiazdka, ale nie dla wszystkich dzieci będzie ta gwiazdka hojna. — Nie wszystkie obdarzy lakociami, podarunkami. Nie jedno z nich napróżno marzy o własnej książce, lalce, czy koniku... Niechaj pamiętają o tem dziecku, którym nie brak zabawek, książek i lalki — niechaj posłuchają audycji radiowej o godz. 12.15 i tak, jak należy, postąpią.

**ROLA LITERATURY W SOWIETACH**  
O godz. 12.30 w radiowym szkicu literackim p. t. „Rola literatury w państwie sowieckim”. Bohdan Gębarski omówi główne linje rozwoju beletrystyki sowieckiej począwszy od jej początków, aż po dzień dzisiejszy.

**PIESNI MIŁOSNE J. BRAHMSA**  
Johannes Brahms zajmuje, jako kompozytor pieśni, w historii tej dziedziny muzycznej, miejsce bardzo ważne. Podobnie jak w kompozycjach instrumentalnych nawiązuje Brahms również i w pieśni do tradycji klasycznych. Obok bardzo wielu pieśni solowych napisał Brahms szereg utworów przeznaczonych na zespoły wokalne, między innymi 7 zeszytów „Miłosnych walców” na kwartet wokalny z towa-

rzyszeniem fortepianu na cztery ręce. Kilka pieśni z tego zbioru wykonają przed mikrofonem wileńskim o godz. 15.30: zespół śpiewaków „Pro arte” pod dyrekcją A. Ludwiga, oraz śpiewaczka Wanda Hendrich.

**KWARTETY HAYDNA**  
W cyklu kwartetów Haydna posuwamy się o duży krok naprzód. Jesteśmy już bowiem przy op. 50. Kwartety op. 50 noszą nazwę „pruskich”, poświęcone są bowiem królowi pruskiemu, Fryderykowi Wilhelmowi. Haydn pogłębia zdobycze, które wystąpiły już w poprzednich kwartetach: — rodzaj tematyki, który staje się podstawą późniejszej techniki kompozytorskiej Beethovena. Kwartet nr. 6 D-dur z tego opuszu wykonają o godz. 18.00 I. Dubiska, Ochlewski, Szaleski i Adamska.

**MELODJE Z OPER KURTA WEILLA**  
Współczesny kompozytor niemiecki Kurt Weill stworzył odrębny styl muzyczny: muzykę o charakterze bardzo przystępnym, wyposażoną w wszystkie najnowsze środki kolorystyki instrumentalnej, rytmicznie niezwykle pikantną o fizjonomii zupełnie odrębnej, swoistej. Głównie dzieło Weilla — „Opera za trzy grosze” — rozesłało się po całym świecie w tempie prawdziwego przeboju. Szereg fragmentów z tej opery, oraz z opery „Mahagonny” nadaje radio o godz. 18.45 z płyt. (r)

# Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt.
- 12.15 „Zabawki Tomka” — obrazek słuchowiskowy.
- 12.30 „1000 faktów muzyki”
- 13.35 „Noc na Węgrzech” (płyty)
- 15.30 Walce Brahmsa na kwartet wokalny i fortepian na 4 ręce.
- 16.00 Skrzypka P. K. O.
- 16.15 Muzyka lekka (płyty)
- 16.45 „Cała Polska śpiewa” — audycja.
- 17.15 „Humoreski muzyczne” w wykonaniu zespołu kameralnego.
- 17.50 Encyklopedia mówiona.
- 18.00 Koncert z cyklu „Kwartety Haydna”.
- 18.30 Rozmowę z radiosluchaczami przeprowadzi dyr. Bohdan Pawłowicz.
- 18.45 Polskie pieśni w wykonaniu Anieli Szlemińskiej (płyty)
- 19.50 Pogadanka aktualna.

- 20.00 „Orkiestra pod gazem” — wesola audycja muzyczna.
- 21.00 Polski koncert europejski.
- 22.00 „Płyta za płytą” — wianka lekkich melodii.
- 22.30 „Biologiczne ustosunkowanie się do jadu grzyźliczego” — odczyt dla lekarzy.
- 23.05 Muzyka taneczna.

- AUDYCJE ZAGRANICZNE**
- London (261) i Droitwich (1500)
  - 22.00 Recital fortepianowy (Suita E-dur Haendla, Rondo G-dur Beethovena i Rapsodia Es-dur Brahmsa).
  - Stuttgart (523)
  - 24.00 Opery: „Lekarz mimo woli” Gounoda i „Dyrektor teatru” Mozarta.
  - Langenberg (456)
  - 20.45 Koncert utworów Sibeliusa (Poemat „Lubędź z Tuonelu”, Koncert skrzypcowy i Suita „Karejja”)
  - Lipsk (382)
  - 23.00 „Szeherazada” Rimskij - Korsakowa
  - Moskwa (1724)
  - 20.00 Koncert (Symfonia I Szostakowicza, Romans i Arja Borodina i Uwertura „Car Saltan” Rimskij - Korsakowa)

**O CZEM MÓWI ŁÓDŹ?**  
Od trzech dni o niczym innym nie mówi się w Łodzi, tylko o nowym programie w „Tabarinie”. Najbardziej podobają się występy świetnego duetu Gonda et Irena. Duet ten popisuje się tańcem, wykazując nieprzeciętną technikę.  
Niemniejszą sensacją nowego programu jest Didi Spasowa, bułgarska tancerka.  
Zachwyca wszystkich polski duet Ney, popisujący się w tańcu akrobacyjnym, a Sonja Mińska, tancerka charakterystyczna, występuje w dobrym repertuarze.  
Do tańca przygrywa doborowa orkiestra Weinrota.  
Dziś odbędzie się o godz. 5.15 fajf z pełnym programem.  
Kuchnia smaczna, ceny przystępne.

**Dr. med. Artur Banasz**  
chirurg-urolog  
4—6 pp.  
Wółczańska 23, tel. 139-88  
wznowił przyjęcia

**Dr. med. M. RUNDZSTEIN**  
AKUSZER-GINEKOLOG  
Pomorska 7, tel. 127-84  
Przyjmuje od 8-ej do 10-ej rano i od 4—7 wiecz.

**Dr. med. G. WEGMAJSTROWA**  
Śródmiejska 18  
tel. 246-58  
przyjmuje od 12—1 i od 5—7.

**FUMÉE**  
L'OCÉAN BLEU  
TO JEDYNE PERFUMY, WODA TOALETOWA WSPÓŁCZESNEJ PANI



Parfumerie LUBIN PARIS FRANCE  
Przedst. A. Weinstein, Warszawa Poznańska 14.

**BILETY ZNIŻKOWE Z PARYŻA DO LONDYNU**  
Francuskie koleje północne w porozumieniu z angielskimi kolejami południowymi sprzedają specjalne bilety powrotne na przejazd z Paryża i Lille do Londynu via Boulogne, Calais lub Dunkerque. Bilety te dają 20 — 25 proc. zniżki na kolejach francuskich, w zależności od klasy, oraz 33 proc. zniżki na kolejach angielskich i są waż ne 17 dni.  
Nabywać je można, dla przejazdów via Calais lub Boulogne, w soboty i po niedzialki; dla przejazdów via Dunkerque — w piątki i poniedziałki.  
Prócz biletów ważnych 17 dni, sprzedawane są również bilety weekendowe ważne od piątku do wtorku z 50 proc. zniżką na przejeździe francuskim, oraz 37 proc. na angielskim.  
Szczegółowych informacji udzielają wszystkie biura podróży. W Polsce — Oficjalne biuro kolei francuskich, — Warszawa, Ossolińskich 4.

**„HYGIENA”**  
Łódź, Andrzejka 1.  
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres osuszenia szyb, frotowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz pakowanie okien i drzwi na zimę.  
Ceny niskie.  
Tel. 106-47 przyw. firmy RESTEL, Czynny do godz. 7-ej.

Do akt. Nr. Km. 1532/V 35 i 1901/35

**OBWIESZCZENIE**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zam. w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dn. 18 grudnia 1935 r. o g. 11 r. odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do  
Abrama Fiszliewicza  
w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Narutowicza 12  
składających się z lampy, pafefonu, kanapki, 2 nocnych stolików, stołki, gondolki, toaletki, kasy ogniotrwałej, 5 skórek zajęczych, 1 liska, 7 szkali, 1 liska, szafy, kredensu, takiegoś pomocnika, szafy-biblioteki, zegara, stołu, 5 krzesel, 1 fotela, radioodbiornika z głośnikami, biurka, lustro, lodownik, lampy, 2 szaf oszacowanych na łączną sumę zł. 1350  
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dn. 2. 12. 1935 r.  
Komornik: (-) Leon Wąsowski

**Dr. Mieczysław Sołowiejczyk**  
spec. chor. uszu, gardła, nosa i krtani  
Legionów 17, tel. 216-40  
przyjm. od 11—2 i 5—8 w.

**„PRACA” Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd. w Łodzi, Wółczańska 21, uprzejmie prosi o łaskawe przybycie na Walne Zgromadzenie odbyć się mające w dn. 23. XII br. w lokalu własnym w I terminie o godzinie 8-ej popoł. (o godz. 9-ej w II terminie prawomocne bez względu na ilość obecnych). Porządek dzienny: 1) Zagajenie i odczytanie protokołu z r. 1934. 2) Wybór przewodniczącego, asesorów i sekretarza. 3) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 4) Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 5) Wolne wnioski. — Zarząd.**

Do akt. Nr. Km. 2135/V 47  
**OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dn. 18 grudnia 1935 r. o godz. 11 r. odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do firmy „M Tykociner i S-ka” w jej lokalu w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 10  
składających się z maszyny do prasowania towaru oszacowanej na łączną sumę zł. 700.—  
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dn. 2. 12. 1935 r.  
Komornik: (-) Leon Wąsowski

**ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN”**  
R.M.S.W. 215599  
ZNAK F.A.B.R.  
**z KOGUTKIEM**  
SA ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE ZASTOSOWANIE:  
**BOLE GŁOWY**  
MIGRENA, NEURALGIA  
**BOLE ZĘBÓW**  
GRYPA, PRZEBIEGNIENIA  
BOLE: ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I T.P.  
ZADAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZE ZN. F.A.B.R. **KOGUTEK** SPRZEDAJA APTEKI

**KINO TEATR METRO**  
PRZEJAZD 2  
Poc. 0 4

**KINO TEATR MIRAZ**  
11 LISTOPADA 16  
Poc. 0 4

**Dziś i dni następnych!**  
**Sobowiór Królewski**  
Wielki film najn. produkcji. — W rol. gł. Karol Brisson i M. Ellis  
Nadprogram: Aktualności PATA

**KINO TEATR ADRIA**  
GŁÓWNA 1  
Poc. 0 5

**Ostatnie dni!**  
**TARZAN**  
Najnowsza sensacja sezonu  
**Nieustraszony.**  
W roli gł. **Buster Grabbe**  
Nadprogram: Dodatek Pata

# DYWANY i chodniki ręczne i maszynowe 25% zniżka z cen fabrycznych

Warszawska Fabryka Dywanów **Piotrkowska 53.**

Ostatnim wyrazem techniki w dziedzinie **Wiecznych Piór** to najnowsze **Pióro Dr. Jungh'a** poleca **JERZY MILL, PIOTRKOWSKA 73.**

## GRAND-KINO

**Dziś premiera!**

CZAR i PRZEPYCH WSCHODU  
BUNT CIEMIEŻONEGO LUDU



## CZERWONY SULTAN

(Abdul Hamid)

OBSADA: GENJALNY TRAGIK

**FRITZ KORTNER**  
ZNAKOMITY

**NIIS ASTHER**  
**ADRIENNE AMES**

BILETY WOLNEGO WEJŚCIA NIEWAŻNE

Lekarz-dentysta  
**SPERLING** Dr. **H. Szumacher**  
mieszka obecnie  
**PIOTRKOWSKA 87**  
tel. 143-06  
przyjmuje od 10-1 i od 3-6 wiecz.  
Choroby skórne i weneryczne  
przyjmuje od 9-1 i od 5-9  
w niedziele i święta od 10 r. do 1 pp.  
**Piotrkowska 56, tel. 148-62**

NA SEZON!

**WYBOROWE PĄCZKI**  
po 15 gr.

oraz Śniadania i  
**KOLACJE JARSKIE**  
z 5-ciu dań po 1 zł.

poleca

Cukiernia „**ZRÓDŁO**”

Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72

## Ogłoszenia drobne

### Nauka i wychowanie

ANGLIJSKIEGO i Niemieckiego wyuczam w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15, Tel. 171-28. Zostać można od 1.30-8. Lekcja 1 zł. 273-3

### Kupno i sprzedaż.

WOZKI dziecięce, wyzmaczki „Liverpool” po cenach przystępnych poleca Marja Jakobi, Piotrkowska nr. 107, sklep w podwórzu. 70-9

OKAZYJNIE do sprzedania szafa, stół z krzesłami i kwiatnik, modne i w bardzo dobrym stanie. Różne drobnostki. Aleja I Maja 40, m. 16. Fryder.



Lecznica  
zwierząt

lek. wet. Relcha

**Gdańska 117-a**

(róg Zamenhoffa) tel. 175-77

DZIURKARKA, maszyny do do szycia wraz z stołami firmy Singer tanio do sprzedania. Gdańska 66 w sklepie.

KUPIĘ za gotówkę plac w obrębie miasta. Łask. zgłoszenia sub „Plac” 264-3

KASĘ pancerną tanio sprzedam. Baumgarten, Cegielniana 38.

WIEDENSKA, cytra koncertowa (Kiendla) do sprzedania. Adres w admin. nin. pisma.

### Różne

NIEMIECKA uciekinierka Ruth Silberstein, długoletnia krawcowa w Berlinie, szyje suknie od najskromniejszych do najelegantszych po cenach przystępnych, obecnie Śródmiejska 29, front.

ADMINISTRATOR energiczny (meldunki 10 zł. miesięcznie) przyjmie kilka domów w zarząd, prowadzi samodzielnie sprawy sądowe i skarbowe, na żądanie mogą złożyć kaucję. Telefon 140-29.

### Uzdrowiska

ZAKOPANE. Zarząd kolonii szkolnej „Kmita” we Włodziszewie uruchamia dla młodzieży plei obojga zimową kolonję na czas ferij zimowych w pierwszorzędnym pensjonacie w Zakopanem. Opieka znajduje się w rękach stałych instruktorów kolonii „Kmita”. Nauka saneczkarstwa, narciarstwa i ślizgania. Całkowity pobyt wraz z podróżą zł. 82. Zgłoszenia: 6-go Sierpnia 10 m. 36. Zapisy zamykamy 15 grudnia.

Pewność zdrowia — skarb to duży  
„OLLA” wiecznie Ci posłuży!



Do akt. Nr. Km. 2120/V 35  
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza że w dn. 16 grudnia 1935 r. o godz. 11 r. odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do firmy „M Tykociner i S-ka” w jej lokalu w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 10 składających się z maszyny mechanicznej oszacowanej na łączną sumę zł. 950.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 27.11. 1935 r.

Komornik: (—) Leon Wąsowski

Do akt. Nr. Km. 2108/V 35

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zam. w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza że w dn. 12 grudnia 1935 r. o g. 11 r. odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do

Abrama Frydsona w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 17

składających się z kredensu, serwantki, lampy, stołu, 5 krzesel, 1 fotela, szafy, 2 nocnych stołków, toaletki, 2 kółder p'uszowych oszacowanych na łączną sumę zł. 710

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 2. 12. 1935 r.

Komornik: (—) Leon Wąsowski

### Posady

BIURALISTKA, kasjerka, pomoc buchaltera lub ekspedjentka poszukuje posady. Oferty sub. „Uczciwa”.

DAM KILKASET złotych za wyrobienie posady młodej panience. Oferty do administracji pod „Natychniast”. 95-3

FABRYKA tkanin jedwabnych w Palestynie poszukuje majstra - desinatora, wybitnego fachowca, jako kierownika całej fabryki. Oferty sub „Leg” do admin.

DZWIĘKOWE KINO  
**PRZEDWIOSNIE**  
  
Zeromskiego 74/76, tel. 129-88.

**Dziś premiera!** Wspaniały, porywający głębią uczucia film p. t.

„**MIŁOSTKI**” (Liebelei) Film mówiony i śpiewany w języku niemieckim. — W rolach głównych: Kwiat aktorstwa wiedeńskiego

**Magda Schneider, Wolfgang Liebeneiner, Olga Czechowa, Willy Eichberger, Luiza Ullrich, Paul Hörbiger.** — Następny program: „Szopen — piewca wolności”

Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr. III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. Początek o 4-ej, w niedziele o 12-ej

Kino-Teatr  
**Sztuka**

Kopernika 16. Tel. 140-72

Początek w dni powszednie o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.

Ostatnie dni!

Szczytowe arcydzieło sztuki filmowej produkcji austriackiej, osnute na tle wielkiej miłości  
**Hrabianki Esterhazy do Franciszka Schuberta** p. t.

„**Niedokończona Symfonia**”

Uduchowiona kreacja HANSA JARAY'A, porywający temperament pięknej jasnowłosej MARTY EGGERTH, nieśmiertelne melodie FRANCISZKA SCHUBERTA.

Następny program: **Wielki Gracz** — Clark Gable, Myrna Loy, William Powell — Sala dobrze ogrzana!

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 3 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.30. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm. zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp.: Stanisław Koźniński Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101